

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pošta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiej, Pasz 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewierocroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiej w Lwowie Pasz 1. 9. i w biurze Ludwika Płonna ul. Karła Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł radców sądu krajowego: Teodora Stefanellego naczelnika sądu powiatowego w Kimpolungu do Suczawy, a dr. Erasta Mandyczewskiego z Suczawy do Czerniowic.

P. Minister rolnictwa zamianował wicesekretarza ministerjalnego, dr. Stanisława Baldwin-Ramulita, sekretarzem ministerjalnym w Ministerstwie rolnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 marca

(Przegląd polityczny).

Parlament austriacki obraduje nad budżetem. Mowa, którą przy tej sposobności wypowiedział przedwczoraj p. Prezes gabinetu, ma cechę i wartość programu.

Znalazły tam echo wszystkie waśnie, żale i aspiracje, które wypełniają życie polityczne ludów austriackich. Spór czesko-niemiecki, którego ostrze stepił i złagodzenie ułatwił — mechanicznie niemal — sam wpływ czasu, skargi Słoweńców, mieszkańców Tyrolu i Dalmatyńczyków — wszystko poruszył prezydent Ministrów i wobec każdego z tych objawów stanowisko Rządu zaznaczył równie lojalnie, jak stanowczo. Ale mówił także o sprawie stosunków narodowościowych w Galicji wschodniej. Sąd, który o tych stosunkach wydał i środki, które wskazał, jako mogące owe stosunki uzdrowić, muszą

z natury rzeczy zwrócić na siebie powszechną uwagę politycznych ludzi i stronnictw w Galicji. Słowa premiera nadały szerególną wagę zdaniu i radom tych czynników politycznych w naszym kraju, które narodowości ruskiej wskazywały oddawna sejm we Lwowie, jako jedyne odpowiednie forum do przedstawiania jej skarg i żądań. Jedne i drugie mogą tam liczyć z pewnością na słuchaczy uważnych, w największej części bezstronnych i życzliwych. Mogą zaś z największą pewnością liczyć na bezstronne, od wszelkich z jakiegokolwiek strony pochodzących partyjnych uprzedzeń wolne stanowisko Rządu krajowego, który sumienne rozważenie życzeń ludności ruskiej, ich właściwe oświetlenie i ewentualne poparcie przed Rządem centralnym uważa za jeden z pierwszych swoich obowiązków. P. Prezes gabinetu poruszył też otwarcie i bez przemyśleń sprawę, o której w kraju, zwłaszcza we wschodniej jego części, dużo się mówi, radzi i myśli. Powiedział, że Rząd bierze już dziś w rachubę ponowny strejk rolny we wschodnich powiatach Galicji, to znaczy, że jest przygotowany na to, aby wobec łączących się zazwyczaj z ruchem strejkowym naruszeń ustaw i wobec agitacji politycznej, która, jak uczy doświadczenie, wyzyskuje i rozdmuchuje socyalne nierówności i niechęć dla rozniecenia i rozdrażnienia narodowo-politycznych przeciwności użyć w granicach ustaw wszelkich środków dla utrzymania spokoju „bezwartunkowo i za każdą cenę“. Prezydent Ministrów zapowiedział wreszcie na bliską już przyszłość wniesienie w parlamencie nowej ustawy karnej, podniósł konieczność reformy pro edury karnej i ustawy karnej i oświadczył, że pierwszej chwili spokoju użyje Rząd na pracę nad „trudnem, olbrzymim dziełem“ reformy administracyi.

Manifest cara Mikołaja II. ujmuje w ściślejszą formę te od dawna zapowiadane w Rosyji zmiany ustroju państwowego, o których pisała już prasa rosyjska. W manifestie rzeczywistość przybrała, jak było do przewidzenia, rozmiary mniejsze

i skromniejszy rozmach, niż je miały domyślić i przypuszczenia. Po za ogólnymi zdaniem, których jest w manifestie wiele, za wiele w stosunku do zmian i reform, do których mają być wstępem i komentarzem, są dwa ustępy, wnoszące w wewnętrzne stosunki Rosyji nowy, świeży czynnik publicznego życia. Jeden z nich zapowiada utworzenie konferencyi gubernialnych, złożonych z mężów zaufania ludu, które mają projekty ustaw dla ludu przeznaczonych badać, opracowywać i do lokalnych właściwości przystosowywać; drugi zapowiada zreformowanie zarządu gubernialnego i okręgowego przez powołanie zastępców ludności miejscowej. Cały manifest, świadczący niewątpliwie o podjęciu przez rosyjskich mężów stanu roboty nad przesuwaniem fundamentów samodzielnia w kierunku liberalnym, świadczy przecież i o tem, że robota ta przynajmniej według zamiarów dzisiejszej polityki rosyjskiej rozłożona ma być nie na miesiące i lata, ale na lat dziesiątki.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister wyznał i oświaty zamianował Władysława Studnickiego prowizorycznego nauczyciela muzyki i śpiewu w c. k. męskim seminarjum nauczycielskim w Tarnowie, nauczyciela muzyki i śpiewu w tym zakładzie.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła nominacje: ks. Bolesława Twardowskiego na duchownego członka obrz. rzym. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu; ks. Kazimierza Głowińskiego na duchownego członka obrz. rzym. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie; ks. Michała Mikołajewicza na duchownego członka obrz. gr. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu;

zatwierdziła wybór: Juliana br. Brunickiego na delegata Rady powiatowej do c. k.

Rady szkolnej okręgowej w Stryju; dra Jana Steca na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie; dra Alberta Zauderera na delegata Rady gminnej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach; Pinkasa Landana na reprezentanta religii izraelskiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach.

C. k. Rada szkolna wyznaczyła Wilhelma Rogowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Sasowie, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie;

zamianowała: Mikołaja Janowicza zastępcą nauczyciela w c. k. gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu;

zamianowała w szkołach ludowych Bronisławę Dobrowolską nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Ces. Elżbiety w Krakowie; Zofię Wojcikównę nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Jarosławiu; Jadwigę Karmanową nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Złoczowie; Szczepana Wiata nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Mickiewicza w Jarosławiu; Michała Bieleńnika nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Barbary w Krakowie; Adolfa Roliniego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Pruchniku; Jana Zabłockiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Pomorzanie; Irenę Łukianowiczównę nauczycielką 3-klasowej szkoły w Horodnicy; Teodora Szczepnego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Kurnikach.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Zofię Eekhardtównę w Pononnie; Anielę Wilczkównę w Poczapińcach; Maryę Boguszównę w Dołżance; Augusta Tchórzewskiego w Krzywekum; Anielę Laszkównę w Dunajowie; Teresę Kaczkowską w Balicach; Maryę Winnicką w Wyżnianach; Józefę Kryczyńską w Podhorecach; Zofię Ocetkiewiczównę w Borzęcinie; Stefanię Ryzewską w Pławem; Karola Miętsa w Ro-

6)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

II.

(Ciąg dalszy).

I z żywością Południowca Rosello klasnął zawzięcie.

A pochwalony żołnierz aż pokraśniał z radości, wiedział bowiem, że patrzył na niego oczy jednego z najlepszych jeźdźców Hiszpanii.

— Nie śmiem tak znakomitych rycerzów prosić do towarzystwa — mówił Łaski — ale gdyby wasze miłości raczyły przyłączyć miecze swoje do moich i pójść ze mną na Wołoszyna, umiałbym być wdzięcznym.

— Potośmy tu przyszli z despotem Jakóbem Bazylikiem — rzekł kawaler Rosello. — Miłym bywa wypoczynek po trudzie ucziwym, ale najmiłszą, najmniejszą pierzyną dla rycerza jest zawždy zbroja.

— A z hełmu najsmaczniejszy trunk — odezwał się głosem basowym krótki, gruby Fukas.

— Miecz mój zaczyna rdzewieć — dodał pan z Mausmusteru. — Trzeba go trochę oczyścić na grzbiecie Wołoszyna.

Niespodziewani goście przyszli rzeczy-

wście po to do Kezmarku, aby ruszyć razem z Łaskim na Wołosz lub gdziekolwiek się jego fantazyi podobało. Należeli oni do owych niedobitków błędzącego rycerstwa wieków średnich, które wagało się jeszcze w państwach chrześcijańskich w szesnastym stuleciu, dostarczając królom i możnym awanturnikom mieczów walecznych. Nie było dla nich ani granic, ani przestrzeni. Szli wszędzie, gdzie buchała surma wojny. Nie wabiły ich łupy, nie nęciła zapłata. Bili się dlatego, aby się bić, aby swoje hełmy przyozdobić świeżym laurem chwały rycerskiej.

Niepotrzebnie obawiał się Łaski ich odmowy. Na wieść o awanturycznej wyprawie, byłiby przybiegli z drugiego końca Europy, nie pytając się, nie troszcząc o cel imprezy.

— Będzie okrutna krotoczwila — mówił Łaski, zacierając ręce. — Nasz miłościwy pan August zapomni na kilka dni o spódniczce. Turek się rzuci, jako pstrąg w potoku górskim, zdziwiony naszym zuchwałstwem, a gospodarowi Aleksandrowi spadnie tłusty brzuch od strachu.

— He, he, he... — śmiał się pan Fukas suchym śmiechem tłusciucha. — I mój żywot trochę opadnie, ale to mu będzie na zdrowie. Przeszkadza mi na siodle i zbroję wdziać trudno. Oczy wylażą mi na wierzch, kiedy pachol zapina sprzączki napiersnika.

— Nie wadziliby, żeby się wasza miłość trochę przepocila — zauważył Łaski. — Czasu będzie siła, abowiem przed wiosną nie ruszymy do Soczawy.

— Myślałem już o tem, chocia mi żal dobrego piwa. Mówiono mi, że w Bardowie jest doskonały browar. Ale trzeba będzie dla sławy poświęcić kilka knfi dziennie.

Przytem zrobił pan Fukas minę tak komicznie smutną, iż się rycerze rozśmiali.

— Biedny Fukas — zauważył kawaler Rosello.

Tak rozmawiając, doszli rycerze do drzwi pałacu. Tu pożegnał ich gospodarz, przypomniawszy, iż czas przebrać się do śniadania.

Kiedy został sam z panem Rożnem, mówił:

— Mam nadzieję, iż się nam krotoczwila wołoska powiedzie.

— A z onym Greczynem, czy przeprowadziłeś już rzecz, jako należy? — zapytał pan Rożen. — Bo chocia to czysty rycerz i pan wdzięczny, zawždy on z chytrej nacyi greckiej, której obyczaje są daleko różne od naszych.

— Jakem sobie w głowie uprzął i uformował, tak też będzie — odpowiedział Łaski. — My posadzimy go na krzeselku hospodarskim, a on, wstąpiwszy na regiment księstwa, zwróci nam koszt wyprawy, mnie zaś postawi nad wojskiem wołoskiem, jako najwyższego hetmana. Tak ułożyliśmy się jeszcze wczoraj. Gdy zbierzemy półtora tysiąca zacnych żołnierzów, możemy ruszyć na Wołoszyna.

— A pieniądze?

— Wziąłem z Kasienką sto tysięcy dukatów. Leżą dotąd w skrzyni nienapoczęte. Jako baczysz, czy starczą?

— Możemy iść do Soczawy — odpowiedział pan Rożen z przekonaniem.

— Urządzi mi Kasienka zasieg srogiej turniej, ale zdzierzę — zaśmiał się Łaski.

Weszli razem do pałacu, aby się przebrać do śniadania, mieli bowiem na sobie tylko zwykłe giermaki, długie wierzchnie suknie, podbite futrem, które włożyli na siebie po wyjściu z łózka.

Czterech pacholików czekało na pana w komorze. Jeden wziął pierścienie, które Łaski zdjął z palców, drugi potrzymał mu srebrną miednicę z wodą różaną, trzeci podał ręcznik, czwarty białinę. Kiedy pan Olbracht włożył na siebie koszulę, przystąpił

do niego golarz, aby przystrzyż panu brode i utrefić włosy.

Umyty i uczesany, brał młody magnat z rąk szatnego suknie, które pacholiki na nim obciągali i opinali. Stopy jego wsunęły w pływki trzewiki ze złoczonej skórki, na nogi wciągnęli mu jedwabne czarne pończochy, sięgające do kolan.

Zamiast kabata hiszpańskiego włożył dziś Łaski krótką włoską stradiotkę ze srebrnogłowa altembasowego i szerokie, bufiaste szarawary, sięgające tylko do kolan. Złoty łańcuch rycerski i puginał, tkwiący w aksamitnej pochwie, nabijanej drogimi kamieniami, zawieszony z przodu, dopełniły stroju.

Szybko spojrział jeszcze raz w zwierciadło, badając, czy służba w czem nie uchybiła i przeszedł do mniejszej sali rycerskiej.

Tu czekali już na niego goście i jego dworzanie, siadający z nim do stołu.

Wszyscy rycerze mieli na sobie bogate włoskie lub hiszpańskie suknie, wszyscy błyszczeli łańcuchami, pierścieniami, kosztownymi główniami szpad i puginałów, lecz jak księżyc, gdy wypłyne na pełne niebo, tak zaćmił blaskiem srebrzystym gwiazdy, tak zaćmiwał Jakob Bazylik Heraklides otoczenie swoje strojem wykwiutym. Stał w pośrodku sali, świecąc suknią ze szczerego złotogłowa. Szeroką zamarszowaną bryzę spinał duży brylant, pochwa szpady i trzewiki jarzyły się różnobarwnymi drogimi kamieniami.

Srelniego wzrostu, szczupły, nie robił on wrażenia siłacza. A jednak znany był jako znamienity szermierz i rycerz odważny. Z suchej, ostro zarysowanej twarzy, z ust wązkich biła energia, z czarnych, bardzo uważnych, bardzo przytomnych oczu tryskał rozum.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gach; Jana Wassiana w Dziubkach; Romanę Romanowiczównę w Janczynie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Włodzimierza Kozaka w Jamnicy; Cecylię Kaczmarkównę w Lataczu; Maryę Szwedównę w Zazulińcach; Sewerynę Kostowiczównę w Woli buchowskiej; Wiktorję Hryniewicką w Wymysłowce; Franciszka Rabę w Domamoryczu; Władysława Jaroszewskiego w Przegnojowie; Maryę Janikównę w Hanaczówce; Maryę Zobków w Lubczy; Genowefę Bucmaniukównę w Wojciechowicach; Paulinę Kropiwnicką w Kniżnem; przeniosła: Onufrego Krzczakowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Filipkowcach na równorzędną posadę do szkoły w Stecowej; Bronisława Tustanowskiego nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Podhajcach na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej w Kutach;

przeniosła w stan spoczynku: Stefana Arsenicza nauczyciela w Matyłowcach; Eustachego Chomina nauczyciela w Korostowie; Joachima Szaraniewicza nauczyciela w Brzeżawie.

Na praktyczny kurs ogrodnictwa urządzony staraniem Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie w czasie od 20 marca do 7go kwietnia b. r. włącznie i od dnia 6 do 10 lipca b. r. włącznie, powołani zostali przez c. k. Radę szkolną krajową następujący nauczyciele: Ambor Jan, nauczyciel kierujący 2-klasową szkołą w Jaworniku; Bosak Franciszek, nauczyciel kierujący 2-klasową szkołą w Mokrzyżkach; Buciewicz Julian, kierownik kursu ogrodniczego w Sadach trembowelskich; Burghardt Karol, nauczyciel kierujący 2-klasową szkołą w Lipniku; Dąbrowski Józef, kierownik kursu ogrodniczego w Olesku; Gawron Jan, nauczyciel kierujący 2-klasową szkołą w Bachowicach; Kownacki Mieczysław, nauczyciel kierujący 2-klasową szkołą w Kosociicach; Mroczkiewicz Klemens, nauczyciel kierujący 2-klasową szkołą w Stróżach; Orzechowski Karol, nauczyciel kierujący 2-klasową szkołą w Tarnawie; Sadowski Jan, nauczyciel kierujący 4-klasową szkołą w Bierzanowie; Skumiel Michał, nauczyciel kierujący 4-klasową szkołą w Mszanie dolnej; Szarek Stanisław, dyrektor kursu ogrodniczego w Dąbiu; Szewczyk Marcin, nauczyciel kierujący 2-klasową szkołą w Dobrej; Zielenkiewicz Jan, nauczyciel kierujący 2-klasową szkołą w Kłaju.

C. k. Rada szkolna krajowa wyłączała orzeczeniem z dnia 2. marca 1903 gminy Bytomsko i Bełdno w okręgu bocheńskim z zakresu szkolnego w Rzegocinie i zorganizowała osobne 1-klasowe szkoły w Bytomsku i w Bełdnie i wyłączała orzeczeniem z dnia 9 marca 1903 gminę Lanerówkę w okręgu kamioneckim z zakresu szkolnego w Pobuzanach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Lanerówce.

C. k. Rada szkolna krajowa zorganizowała orzeczeniami z dnia 2 marca 1903: 4-klasową szkołę ludową żeńską w Żółtkwi; 1-klasową szkołę w Roźnie wielkim w okręgu kosowskim; 1-klasową szkołę w Rogoźnie w okręgu łańcuckim; 1-klasową szkołę w Faszczowej w okręgu brzeskim; 1-klasową szkołę w Zarytem w okręgu myślenickim.

Orzeczeniami z dnia 9 marca 1903: 1-klasową szkołę w górnej części gminy Delejów w okręgu stanisławowskim; 1-klasową

szkołą w Rafajłowej w okręgu nadwórniańskim;

przekształciła orzeczeniami z dnia 2go marca 1903: 3-klasową szkołę w Jazłowie w okręgu buczackim na 4-klasową; 3-klasową szkołę w Dawidowie w okręgu lwowskim zamiejskim na 4-klasową; 3-klasową szkołę w Chłopach w okręgu rudeckim na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Miłowce w okręgu żywieckim na 4-klasową;

jednoklasowe szkoły na 2-klase: w Kalnikowie w okręgu mościskim; w Skorodnicach w okręgu czortkowskim; w Tudorkowicach w okręgu sokalskim; w Rozworzianach w okręgu przemysłańskim; w Tyńcu w okręgu podgórskim; w Wierzmiakowcach w okręgu borszczowskim; w Tomaszowcach „Marcela“ w okręgu kałuskim; w Rauehserdorfie w okręgu niskim; w Pobuzanach w okręgu kamioneckim;

ustanowiła posady: nauczyciela religii rzym. kat. w 4-klasowej szkole ludowej żeńskiej Nr. III. w Jarosławiu; drugą posadę nauczyciela religii rzym. kat. dla szkół ludowych męskiej i żeńskiej w Mościskach; drugą posadę nauczyciela religii rzym. kat. dla szkół ludowych męskiej i żeńskiej w Łańcucie z obowiązkiem udzielania nauki religii także w innych szkołach do rzym. kat. parafii w Łańcucie należących; drugą posadę nauczyciela religii rzym. kat. dla szkół ludowych męskiej i żeńskiej w Leżajsku w okręgu łańcuckim, z obowiązkiem udzielania nauki religii także w innych szkołach do rzym. kat. parafii w Leżajsku należących; nauczyciela religii rzym. kat. w 5-klasowej szkole w Chodorowie w okręgu bobreckim, z obowiązkiem udzielania nauki religii i w innych szkołach do rzym. kat. parafii w Chodorowie należących; nauczyciela religii rzym. kat. w 4-klasowej szkole w Baranowie w okręgu tarnobrzesckim, z obowiązkiem udzielania nauki religii i w innych szkołach do rzym. kat. parafii w Baranowie należących; nauczyciela religii izraelskiej w 6-klasowej szkole żeńskiej w Podhajcach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła orzeczeniami z dnia 27. lutego b. r.: budowę 3-klasowej szkoły w Mogilanych w okręgu podgórskim w latach 1904 i 1905; budowę 2-klasowej szkoły w Rudzie różanieckiej w okręgu cieszanowskim w latach 1905 i 1906; postanowiła orzeczeniami z dnia 6 marca 1903: budowę szkoły o dwóch salach naukowych w Binarowej w okręgu gorlickim w latach 1905 i 1906; budowę szkoły o trzech salach naukowych w Szerzyniech w okręgu jasielskim w latach 1905 i 1906; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego, w myśl art. 9 ustawy z dnia 24 kwietnia 1894;

udzieliła bezprocentowych pożyczek na budowę szkół: gminie Wiązowej w okręgu żółkiewskim w kwocie 5000 K, gminie Olchowic w okręgu brzeżańskim w kwocie 2800 K, gminie Pużniki w okręgu buczackim i gminie Moskalówka w okręgu kosowskim po 4000 K.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Franciszek Próchnicki. Ćwiczenia łacińskie dla III. klasy. Wydanie 4. we Lwowie 1903. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego“ w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazjach z

językiem wykładowym polskim. Cena egzemplarza oprawnego 1 K 60 h.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 12 b. m.).

Wiedeń, 12 marca. W dalszej dyskusji nad pierwszym czytaniem budżetu poseł Schuecker zaznaczył, że Izba będzie pomagała Rządowi w zaprowadzeniu użytecznej organizacji administracyjnej. Mowca nie może wierzyć zapewnieniom Prezydenta Ministrów, jakoby Rząd był bezstronnym. Konieczną jest rzeczą, aby Niemcy mieli własnego Ministra-rodaka, który ich interesów tak energicznie bronił, jak czeski Minister bez teki. Ubolewa, że Prezydent Ministrów nie użył ostrzejszego tonu w obec Węgier na co zasłużyły ze względu na traktowanie Niemców w krajach korony węgierskiej i tamtejszych aspiracji, przeciwnych wspólności armii. Budżet — zdaniem mowcy — musi wywołać poważne obawy. Następnie polemizował mowca z mową posła Kramarza, wygłoszoną na poprzednim posiedzeniu i zaznaczył, że żadne stronnictwo nie ma tak bliskich stosunków z Rządów, i nie ciągnie tak wielkich korzyści jak Czesi. W końcu oświadczył, że Niemcy nie żądają nie innego jak sprawiedliwości i uznania ich stanowiska, uzyskanego długoletnią pracą kulturalną. Niemcy pragną pokoju, ale nie pokoju stworzonego kosztem ich szczytu.

Poseł Koekie (dziki) zarzuca organom rządowym w Dalmacji nieprzyjazne stanowisko w obec serbskiej ludności.

P. Peric (z klubu słoweńsko-chorwackiego) oświadczył, że Chorwaci nigdy nie wyrzekną się swych praw i przytoczył skargi Chorwatów z Dalmacji.

Następnie zabrał głos p. Zaczek. Zwracając się przeciw wywodom p. d'Elverta zaznaczył, że Niemcy na Morawach są wprowadzić w mniejszości, ale natomiast jest większość urzędników niemieckich. Nie mogą więc Niemcy skarżyć się na uposzczenie. Jest to błędem ze strony Niemców, że zajmują stanowisko egoistyczne, że dbają o siebie, a hamują rozwój innych. Nie chcą dopuścić do tego, by Czesi otrzymali gimnazja czeskie i Uniwersytet czeski, i grożą obstrukcją i rozbięciem Państwa, gdyby Czechom przyznano Uniwersytet na Morawach. Zarzuca dalej Niemcom, że walkę polityczną przenieśli na pole ekonomiczne i rozpoczęli bojkot.

Przy tych słowach między mową a p. Mengerem nastąpiła żywa wymiana słów, w której bardzo gorący udział brali także inni posłowie.

Gdy się uspokoiło, p. Zaczek dalej zaznacza, że zniesienie rozporządzeń językowych nie przyniosło wcale korzyści Niemcom. Żadne prawo nie zakazuje urzędnikom czeskim posługiwać się w służbie wewnętrznej językiem czeskim. Posłowie powinni raczej przytłumić namiętności, aniżeli je podbudzać. Kończy oświadczeniem, że Czesi będą to czynili, co jest ich obowiązkiem, by

Austrię wzmocnić na podstawie prawa sprawiedliwości, a jeśli Niemcy w pracy tej chcą współdziałać, to Czesi chętnie podadzą im rękę.

P. Berger (Wszecchniemiec) przemawia przeciw używaniu §. 14, który czyni parlament austriacki iluzorycznym. Zaznacza, że bez ustanowienia języka niemieckiego językiem obrad w parlamencie, niemożliwą jest zmiana regulaminu Izby. Protestuje przeciw podwyższeniu listy cywilnej Cesarza i podnosi, iż Habsburska domowa polityka zgotowała ciężkie chwile Austrii.

Wiceprezydent p. Kaiser wzywa mowcę, aby nie wciągał Korony do dyskusji. Wszecchniemcy protestują przeciw temu.

P. Berger w dalszym ciągu swego przemówienia zaznacza, iż stronnictwo jego nie ma zaufanie do obecnego Cesarza, gdyż Rząd ten popiera Słowian. Wśród innych wycieczek przeciw stronnictwom słowiańskim, wyraził się że Koło polskie wygląda jak firma protokołowana, która z działalności politycznej ciągnie rok rocznie dywidendy.

P. Malfatti omawia onegdajszą mowę P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i nazywa ją wyzwaniem Włochów. Oświadcza, iż głosować będzie przeciw budżetowi.

P. Seitz zarzuca Rządowi zaniedbanie w pracy na polu społeczno-politycznym, oraz czyni Rządowi wymówkę, że nie dotrzymał przyrzeczeń z r. 1901 co do ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy. W końcu imieniem socjalistów oświadcza, iż głosować będą przeciw budżetowi, ponieważ Rząd ten nie innego nie ma dla robotników, jak tylko podatek krwi i pieniędzy.

P. Breiter żalił się, że poddani austriacy nie doznają za granicą żadnej ochrony ani ze strony rządów zagranicznych ani zastępców dyplomatycznych. Rok rocznie robotnicy austriacy bywają wydalani ze Śląska pruskiego, w zeszłym roku wydłano studentów austriackich z Uniwersytetów niemieckich, nie jednak nie było słyhać, aby ambasador austriacki o to się troszczył. Wiele spadków, pozostawionych za granicą austriackich dlatego, że jest to sprawą obojętną dla naszych przedstawicieli dyplomatycznych. Polscy i ruscy studenci z Galicji muszą nieraz za małe przewinienia cierpieć w więzieniach rosyjskich, a nikt się o to nie upomni. Onegdaj mowca czytał w dziennikach, że polityca lwowska przeprowadziła rewizję u studentów, którzy mieli przemycać broszury rewolucyjne do Rosji. Jak może austriacki Rząd spełniać służbę szpiclowską dla rządu rosyjskiego?

W roku zeszłym regularnie zwracano z Poznańskiego wszystkie listy, adresowane po polsku, a nikt przecież nie słyszał, aby hr. Gołuchowski kiedy przeciw temu zaprotestował.

W dalszym ciągu żalił się p. Breiter na ucisk jakiego doznają na Węgrzech Słowacy, Rusini i Rumuni. Dr. Koerber radził Rusinom, by z żalami swymi udali się do Sejmu galicyjskiego, a zapomnieli widocznie, że Sejm ten nie ma tyle czasu do obrad, żeby mógł załatwić najważniejsze sprawy. Zapomniał także, że Sejm galicyjski jest głównie reprezentantempanującej klikki. Podobne wzywianie Rusinów jest naigrzaniem się z nich.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XIII.

(Ciąg dalszy).

Dawna znajoma Athelstonów, lady Bannockburn ze swoją córką, lady Frances Cope przyjechała do Florencji i stanęła w tym samym hotelu, a lady Athelstone, chociaż nie była nigdzie, przystała na widywanie się z niemi. Od tej pory, te panie „wbiegały“ do nich często wieczorem, a ponieważ pierwsze wrażenie, jakie lady Frances wywarła na Wilfredzie, było korzystne, stał się ich nieodstępnym towarzyszem. Zwiadał z paniami po całych dniach pałace i wille, a znajomość w bardzo krótkim czasie zmieniła się na poufalszy stosunek, z czego lady Bannockburn zdawała się bardzo zadowolona.

Lady Frances była to osobka niewielkiego wzrostu, miła, wykształcona i pełna dobrego humoru; czytała dużo, posiadała wiele samodzielności w charakterze i wiele szczerzego uczucia. Wilfred nigdy jeszcze nie spotkał kobiety, która by do niej była podobna. Bawiła go — a raczej interesowała w najwyższym stopniu. Ale największą przyjemnością, którą czerpał w jej towarzystwie było to, że czuł, iż ona go cenić umie. —

Sprzeczała się z nim, sprzeciwiała się co chwila, ale czuł on, że ona go rozumie. I w ten sposób stosunek ich stawał się coraz swobodniejszy — może aż nadto! Matka jego doznawała wielkiej ulgi, widząc, że wspomnienie o biednej nauczycielce ludowej zwolna zaciera się w pamięci syna. Nie przywiązywała wielkiej wagi do flirtu, jeżeli to flirtem być miało; jednak, lady Frances posiadała znaczny majątek i w danym razie — jeżeli by żadne przeszkody nie zaszły — można ją było uważać za nader stosowną partycję dla lorda Athelstone. Matka nie byłaby wcale przeciwna podobnemu rozwiązaniu, ale wiele, równie świętych panien, było by gotowych przyjąć jej niezrównanego syna, w razie, gdyby mu przyszła ochota wyrzec się swojej niezależności. On jednak wcale jakos nie myślał starać się o lady Frances Cope i lady Athelstone przekonała się o tem z biegiem czasu, jednak, w każdym razie ten stosunek przyjazny był prawdziwym dobrodziejstwem dla jej syna.

Co młoda lady o nim myślała, możemy się dowiedzieć z urywków listów, które pisała do przyjaciółki swojej, miss Sylwii Brabazon, w Neapolu, z którą się później poznały. — Pierwszy list na ten temat tak brzmiał:

„Pragnęłabym opisać ci lorda Athelstone, kochana Sylwio. Jest to rodzaj bohatera, wyrzeźbionego przez znakomitego rzeźbiarza, któremu zabrakło marmuru, żeby go wykończyć. Jest za mały (jest prawie karłem, a ja lubię ludzi wysokiego wzrostu), ale oblicze jego piękne, o rysach inteligentnych, których wyraz, chociaż nieco smutny, bardzo jest miły. Posiada pełen wdzięku głos i manieri i jest w nim coś odrębnego, czego

się nie spotyka zwykle u młodych ludzi. — Zdaje się, że nasze towarzystwo mu się podoba; pomimo, iż znaliśmy się dawniej, nigdy nie byliśmy na tej stopie przyjaźni co teraz. Bo nie wiem czy wiesz, że lady Athelstone jest teraz w pierwszych miesiącach załoby po mężu i nikogo nie widuje, a syn jej nie ma żadnych znajomości i zupełnie był osamotniony, gdyśmy tutaj przybyły; chociaż utrzymuje, że ma wielkie zamiłowanie do samotności, nigdy nam nie odmawia przyłączenia się do naszych wycieczek i z pewnością bardzo był zadowolony, gdyśmy go spotkały kiedy błądził na wzór Manfreda, pogrążonego w czarnych myślach, pierwszego dnia naszego tutaj przybycia. — Z początku zasługiwał w zupełności na to porównanie; zdawało się, że jest utworzony z lodu i piorku, gdy wszedł do nas z ponurą twarzą, sztywny i zasepiony. Zapewne promienie tułajęcego słońca roztopiły lód i rozegnały złowrogiemu chmurę z jego czoła. Ciekawa jestem co ty byś o nim pomyślała, dear; co do mnie, nie uznaję żadnego zdania, oprócz twojego i zastosowuję się zwykle do tego, bo sama nie czuję się na siłach wydać własnego sądu. — Że jest bardzo miły i zyskuje na bliższym poznaniu, zgodzisz się ze mną, i że jest przyjemniejszy od wielu „literatów“, których spotykamy. Rozmowa z nim rozkoszna; wszystko co mówi, takie świeże, takie nowe, chociaż czasami nieco za śmiałe; ale mu to przebaczam, bo jest oryginalny. Jest poetą, my dear; i — wyobraź sobie, zem dotychczas nie czytała z tego, co napisał! — należy do szkoły najbardziej *moderne*. Nie wiedząc nawet o tem, słucha się jego z wielkim zajęciem, z przekonaniem, że to jest człowiek, który wielką wartość posiada, cho-

ciaż niejednemu wydałby się ekscentryczny! Ale koniec już na tem, bo jeszcze pomyślisz... Sama niewiem co pomyślisz o twojej wiernej, szalonej przyjaciółce.

F. C.

W drugim liście pisała między innymi: „Lord Athelstone deklamował mi niektóre swoje poezje wczoraj wieczorem. Nadzwyczaj są harmonijne i rozkoszne do słuchania, ale czuję się trochę rozczarowana; nie jestem pewna czym wszystko dobrze zrozumiała. Prawdopodobnie musiał być bardzo nieszczęśliwy i to bardzo wpłynęło na niego. Czy być może, aby w jego wieku doznał już zawiedziony w miłości! Wydaje mi się to niepodobniństwem, żeby kobieta, do której się przywiązał, nie odplaciła mu wzajemnością! Przypomina mi niektórych poetów z dawnych wieków — Ariosta naprzykład. Taki sam ogień uczucia, taki sam stanowczy i wymowny upor w dowodzeniach.

„Siedzi pod lampą czytając „Galignani“, a światło pada na niego w ten sposób, że łatwo mi przychodzi opisać go tobie. Gęsta czupryna, opadająca ciężką masą włosów; jasne szare oczy z marzącym wyrazem, nad którymi brwi ciemne zarysowują się prostą linią, sięgając się lekko w razie podniecenia lub irytacji, nos ślicznie zakrzyjony i delikatny mały wąsik, za mały, aby zakryć — jedyną wadę jego rysów, — usta, które, muszę wyznać są nieco za duże i za grube. Z wyjątkiem tych dziecinnych wąsików nie nosi innego zarostu na twarzy, która mogłaby być podobna do twarzy Antinousa, na co się wielu zgodzi bez wielkiej opozycji“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ustawy, uchwalone przez parlament tak są stosowane, że opinia publiczna sądzi, iż lepiej było, gdyby ustawy te wcale nie były uchwalane. Przy uchwalaniu podatku od biletów kolejowych, oznaczono podatek ten na 12 pre. Tymczasem Rząd tak interpretuje tę ustawę, że podatek ten wynosi 18 do 20 pre., a na linii Lwów-Wiedeń 23 pre. Myta zniesiono, ale nie wszędzie, gdyż w każdym powiecie Rząd zarezerwował niektóre z nich, a wszelkie protesty przeciw temu spelają bez skutku. Także projekt nowej ustawy przeciw opilstwu dąży do tego, aby można było występować przeciw najuboższemu kupcom, a wielkiej własności, producentom wódki, dać nowe korzyści ekonomiczne.

Nad najważniejszymi interesami Galicji, jak np. nad upaństwowieniem kolei Północnej, nad sprawą soli, zniżenia taryf dla nafty, oraz nad kwestyami ogólnymi, jak ubezpieczenie robotników na starość i od wypadków, nad kwestyami agrarnymi — przechodzi Rząd z lekkim sercem do porządku dziennego. Zajmuje go tylko sprawa podwyższenia podatków na wojsko i sprawa podwyższenia listy cywilnej Cesarza. Następnie krytykował p. Breiter administrację Galicji i żalił się, że całe lata trzeba czekać na załatwienie najdrobniejszej sprawy. Oświadcza dalej, iż jest przeciwny wyodrębnieniu Galicji w dzisiejszych stosunkach. Można by o tem mówić dopiero wówczas, gdyby uregulowano w Galicji kwestyę językową i zaprowadzono zupełnie równoprawienie i gdyby zaprowadzono powszechne, równe prawo wyborcze dla wszystkich ciał reprezentacyjnych. Dziś wyodrębnienie byłoby wydaniem Galicji klucze szlacheckiej, uciskającej lud polski, Rusinów i żydów. W końcu oświadczył, iż będzie głosił przeciw budżetowi.

Przemawiał jeszcze p. Glöckner, po czem dyskusję przerwano.

P. Sylvester zapytuje prezydenta, czy prawdą jest, że na onegdajszym posiedzeniu Biura parlamentarnego uchwalono wniosek, ograniczający swobodę dziennikarzy w Izbie poselskiej i czy prawdą jest, że wniosek ten wyszedł od jednego z urzędników biura. Dalej zapytuje, czy p. prezydent gotów jest wystąpić przeciw wszelkim zamiarom, ograniczającym czynność dziennikarzy i utrudniającym im stykanie się z posłami.

Hr. Vetter odpowiedział, że na posiedzeniu biura nie powzięto żadnej uchwały i że obawy prasy zdają się polegać na nieprawdziwych informacjach. Całą sprawę poda mowa do wiadomości Izby na najbliższym posiedzeniu.

Na tem odrady zakonczono. Następne posiedzenie dziś.

Z komisji i klubów parlamentarnych.

Wiedeń, 13 marca. Komisja szkolna przyjęła po dłuższej dyskusji 15 głosami przeciw 5 wniosków pos. Franciszka Hoffmanna, wzywający Rząd, aby szkoły średnie i ludowe w Radzie szkolnej krajowej re-

prezentowali wybierani członkowie stanu nauczycielskiego.

Wniosek p. Stürgkha, by Rząd przy mianowaniu członków Rady szkolnej krajowej, szczególnie uwzględnił reprezentantów nauczycielstwa ludowego i średniego, przyjęto jednomyślnie.

W dyskusji pos. Rotter oświadczył się zasadniczo za wnioskiem posła Hoffmanna, za wybieraniem reprezentantów nauczycieli do Rady szkolnej krajowej, ponieważ mianowane przez Rząd osoby, nie są zawsze mężami zaufania nauczycielstwa, a jako dowód przytoczył mowa postępowanie niektórych inspektorów okręgowych szkolnych, przy wyborze zastępców stanu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej, n. p. ostatni wybór w Krakowie.

Z sejmiku węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 13 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. sejmiku dep. Vazsonyi w dłuższej mowie występował przeciw ustawie wojskowej i zastrzegł się, iż opozycya w sejmie wcale nie jest bezmyślną, jak twierdzą jej nieprzyjaciele, gdyż opiera się na zaprzątnięciach narodu.

Wiceprezydent Izby Taliani przywołał do porządku p. Ratha za użycie przez niego pewnego niewłaściwego wyrażenia na onegdajszym posiedzeniu, po czem przerwał posiedzenie na 5 minut.

Opozycya, która widocznie naprzód wiedziała o treści enuncyacji wiceprezydenta, przy pierwszych jego słowach podniosła wielką wrzawę: „to jest gwałt, system austriacki!“ Patrzcie postępuje jak Abrahamowicz.

Gdy przewodniczący po przerwie otworzył na nowo posiedzenie przemawiał dep. Boedlhesy ze stronictwa kossuthowskiego, po czem posiedzenie zamknięto. Następnego dnia.

Przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia, przyjął prezydent hr. Apponyi deputację, złożoną z 530 członków pod przewodnictwem Kossutha i innych posłów z partii niezawisłych. Deputacja wręczyła hr. Apponyi petycję z protestem przeciw ustawie wojskowej.

Z Poznania.

(Pieśń bojowa hakatystów. — Przenoszenie urzędników Polaków. — Podpisywanie petycji przeciw zniesieniu ustawy antyjezuickiej).

Dzienniki donoszą, że podczas bankietu urzędowego na cześć opuszczającego Poznania, byłego naczelnego prezesa regencji poznańskiej, Bittera, odśpiewano po raz pierwszy pieśń p. t. „Straż na wschodzie“ (*Die Wacht im Osten*), która tak brzmi w polskim wolnym przekładzie:

„Słuchajcie! Od brzegów Wisły brzmi wolna, niemiecka pieśń. Szumi ona przez

kraj, a przed nią ucieka kłamstwo i fałsz. Jasno i czysto pieśń brzmi dla sławy Rzeczy, niechże jej zawsze niesie błogosławieństwo i roztacza skrzydła nad naszą własnością.

Pieśń ta niech kresom wschodnim niesie zbawienie! Ani odpozywać, ani rdzewieć nie chcemy po wszystkie czasy. Walczyć chcemy przeciw obcym obyczajom, pieśnią i słowem, a cośmy kiedyś krwią zdobyli, nigdy tego nie wydamy.

A gdy pieśni i słowa nie starczy dla obrony, znów chwycimy za miecz, błysniemy naszymi armatami i pokażemy, że warci jesteśmy ojców naszych. Dla tego bez wahania spojrzycie nieprzyjacielowi w oczy! Niechaj tylko spróbuje: mężowie niemiecy nie zdradzą nigdy!”

Przed kilku dniami donieśliśmy o bliskim przeniesieniu wszystkich polskich urzędników kolejowych ze wschodnich kresów pruskich do innych okolic Niemiec. Obecnie zawiadamiają pisma niemieckie, że przesiedleni będą nie tylko Polacy, ale i Niemcy, którzy mają polskie imiona lub spokrewnieni są z Polakami. Mianowicie podejrzane jest imię „Stanisław“. Już od kilku miesięcy wywiadywano się w tym celu poufnie o prywatne życie urzędników, o ich pochodzenie, pokrewieństwo i stosunki towarzyskie.

Petycję do parlamentu z protestem przeciwko zniesieniu paragrafu 2 ustawy o Jezuitach przedkładał do podpisu ewangelickim urzędnikom i obywatelom w Poznaniu.

Z Petersburga.

Rosyjski minister skarbu Witte przedłożył carowi memoriał o doniosłości kolei sybirskiej i jej przedłużeniu, znanem pod nazwą chińskiej kolei wschodniej. Kolej sybirka jest w świetle memoriału Wittego światowego znaczenia, równającego się co najmniej znaczeniu kanału sueskiego. Będzie to łącznik przemysłowy i kulturalny pomiędzy całą Europą a olbrzymim Wschodem azjatyckim, który był dotąd zupełnie zamknięty dla reszty świata, żyjąc jedynie swą własną kulturą rodzimą. Chiny, Japonia i Korea, liczące co najmniej pół miliarda ludności, wędzą z pomocą kolei chińskiej siłą konieczności w związek z Europą, nasiąkną jej kulturą, a wtedy przedstawiać będą dla tej ostatniej olbrzymi rynek zbytu dla jej produktów przemysłowych, gdy tymczasem trzy te kraje dostarczać będą znowu Europie materiałów surowych. Jak się między narodowe stosunki ukształtują, tego na razie przewidzieć nie można. Niepodobna wymagać, ażeby Chiny, z kulturą, liczącą kilka tysięcy lat, rychło cywilizacja europejską nasiąknęły. W tym względzie będzie miała Rosya bardzo wdzięczne zadanie jako pośrednik pomiędzy Chinami a resztą Europy. Oprócz międzynarodowej doniosłości będzie kolej sybirka miała także wprost przełomowe znaczenie dla Rosyi. Zbyt produktów rosyjskich do Chin wzmoże się po

teżnie, przedewszystkiem jednak zyska na tem Sybir. Środek komunikacyjny światowego znaczenia w postaci kolei sybirskiej otworzy podziemne kopalnie bogactw Sybiru. Wzmocze się tem samym przyrost ludności na Sybirze, a tem samym wzmocze i znaczenie Sybiru dla Rosyi. Sybir, dotąd martwy, nie biorący życia w ogólnym prądzie nowoczesnej kultury, zmieni się do niepoznania. Stanowić będzie w najbliższej już może przyszłości jeden ze śpichlerzy narodowego i społecznego bogactwa rosyjskiego.

O znaczeniu handlowem, jakiego nabierze w skutek budowy kolei sybirskiej założona przez władze rosyjskie zatoka Dalni, tak się rozwodzi memoriał Wittego: „Wielkimi będą na razie niekorzyści dla Władywostoku w skutek utworzenia portu Dalni. Należy jednak mieć na uwadze, że mają one charakter jedynie przejściowy. Powoli zyska na tem cała okolica Amuru i jego centrum Władywostok więcej, niż obecnie straciły. Nie może być najmniejszych wątpliwości, że kolej łącząca tę dzielnicę z Rosyją w oddaleniu 12 do 15 dni, musi chyba przyczynić się do przemysłowego jej podniesienia. Historycznego rozwoju nie mierzy się latami, lecz wiekami, i z tego punktu widzenia przez zbudowanie portu Arthura i Dalniego stworzono wielkie dzieło, rozwiązano historyczne zadanie i uczyniono ostatni poniekąd krok na punkcie posuwania się Rosyi w kierunku dalekiego wschodu. Tem samym przegrano Rosyją znaleźć drogę wyjścia do wolnych od lodu portów oceanu Spokojnego“.

Kwestya macedońska.

Do *Fremdenblattu* wiedeńskiego telegrafują z Berlina, że bezzasadne jest doniesienie dzienników londyńskich, jakoby rząd angielski był niezadowolony z reform zaproponowanych przez Austro-Węgry i Rosyję i jakoby zamierzał przedłożyć gabinetowi wiedeńskiemu i petersburskiemu własne propozycje. Owszem Anglia tak samo jak wszystkie inne mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim zgodziła się na projekt reform, a zastrzegła sobie tylko na wypadek ich bezskuteczności własne propozycje.

Z Konstancynopola nadchodzi wiadomość, że W. Porta przygotowała już notę do mocarstw, które wręczyły jej projekt reform macedońskich, uskarżającą się na dalsze ustawiczne wicherzenia rewolucyjne żywiołu bułgarskiego i zapowiadającą, że będzie zmuszona przystąpić do energicznego sformułowania środkami ostrymi nurtującego kraj rokосу.

Nota zaznacza, że oddziały zbrojne przekraczają ustawicznie granicę bułgarsko-turecką, komitety rewolucyjne zdwoiły swoją żarliwość, broń i amunicya są rozdawane pomiędzy ludność bułgarską Macedonii, a pieniądze, przesyłane z zagranicy na cele powstańcze, mimo czujności władz tureckich, dostają się na miejsce swego przeznaczenia.

W greckiej Izbie poselskiej minister spraw zagranicznych oświadczył, że w ciągu

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
PRZEZ
ARTURA GRUSZECKIEGO.

(Ciąg dalszy).

W milczeniu zajądano barszcz ukraiński, zawieszony, ze smietaną, słyhać było tylko szczeł łyżek i wyciąganie gorącej zupy.

W czasie przerwy przed mięsem, pan Sapacki, odetchnawszy głęboko, rzekł — patrzę w okno, przez które widać było jasne niebo i rozpromienione słońcem drzewa:

— Chwała Bogu, że pogoda się ustaliła... drogi są wyborne.

— Drogi jak drogi, — uśmiechnął się marszałek, — obeschły, ale grobla mironowicka czeka lepszych dni.

Pani spochmurniała i rzekła głosem szorstkim, niemal porywczym:

— Pierwszy chleb, a dopiero okrasa. Musiałam się wprawdzie obsiać, obrobić rolę...

— Słusznie... słusznie, — przytakiwał marszałek.

— Od świętego Jana zmieniam dzierzawę młyna, i nowy będzie miał obowiązek naprawiać groble.

— Byle tylko dotrzymał, — dorzucił pan Sapacki.

— Zależy od umowy, a tę chyba potrafię napisać, — odpowiedziała twardo.

— Hm... wiadomo, że pani tyle lat gospodaruje, i dobrze idzie.

— Ja po staremu sięję, Pan Bóg rodzi, a jesienią zbieram... na żadne nowinki nie puszczam się.

— I słusznie, — przytakiwał marszałek nabierając pieczeni z półmiska.

— Cała ta nowa agronomia dyabła warta! — zawołał popędliwie pan Sapacki, — ot, takie gospodarstwo w Ohrymówce... póki wszystko szło po staremu był i chleb i dostatek. Wziął młody na kiel, i to co Niemcy wynieśli mu zaprowadzać w Ohrymówce... stracił, zmarnował i dziś ostatkami goni.

— Pewno że wsi wyleci, — dodał marszałek, — a chciał nas wszystkich rozumu uczyć, toż znamy naszą ziemię... wyorz dobrze, zabronuj, zasiej, a reszta zdaj Bogu i jakoś będzie.

— Agronomia dobra na piaskach, dla biedaków, co kłosa na zagonach liczą, ale nie u nas — rzekł tonem pewności pan Sapacki.

— Drugich słuchaj, a swoje rób, — do dała pani sentencyonalnie.

Wniesiono pieczone; na usilne nalegania gospodyni wzięła marszałek kawałek kaczki i krając ją na talerzu, rzekł z pewną żywością:

— A wiecie państwo nowinę?... Obiega już pewno połowę powiatu.

— Cóż takiego?

— Berezowiczówna odpaliła trzeciego z rządu konkurenta.

— Co też marszałek mówi? — zdziwił się pan Sapacki, gdy na twarzy gospodyni odbiło się niezwykle zainteresowanie, i nie spuszczała oczu z marszałka, jakgdyby pragnęła odczytać skryte myśli.

— Tak, tak, — dodał marszałek, — Fularski dostał odkosza, a chłopak dobry, dość zamożny.

— I dlaczego? — spytała pani.

— Hm... o ile wiem zarzuciła mu brak wykształcenia, czy coś takiego. Co prawda nie wymyślił on prochu, ale szlachcie dobry, ma ładny folwark.

— Osiądzie ona na koszu, jak będzie tak przebiegała, — rzekł z powagą pan Sapacki.

— Iii... nie tak bardzo, bo posag ma gruby, liczą ją na przeszło sto tysięcy.

— Sto tysięcy, — mówiła pani zwolna, — i czy istotnie ona taka ładna?

— Powiadam pani, kobieta jak Jania, a przytem wychowana, była na pensyi w Warszawie i w głowie ma dobrze.

— Ale i języzek ma ostry, — zaśmiał się pan Sapacki złośliwie.

— Wiem i ja coś o tem, — rzekła pani nachmurzona. — Poluś poznał ją w sąsiedztwie, podobala mu się, chwalił ją bardzo, a jednak nie chce jechać do niej.

— No i dlaczego?

— Hm... dlaczego? — rzekła pani i rzuciła okiem na lokaja, zajętego przy kredensie, — pomówimy przy kawie.

Gdy podano leguminę wszczęła się ożywiona rozmowa o cenie robotnika i służby dworskiej, która się przeciągnęła do końca obiadu. Po wypiciu wina przeszli panowie w towarzystwie pani do salonu, gdzie podano kawę czarna.

Jakkolwiek rozmowa była interesującą, znać było po pani niepokój i baczne nasłuchiwanie dźwięków dochodzących z pokoju jadalnego. Widać było, że radaby pozostać przy gościach, i przemódz troskliwość o pozostawione wódki i wina; gdy jednak posłyszła charakterystyczny odgłos butelki o kieliszek wstała i jak na swój wiek dość szybko przeszła do jadalni mówiąc gościom:

— W tej chwili wróć...

— Ależ przypieklę ją resztki nieschowane, — zaśmiał się marszałek.

— Dobra kobieta, — dodał pan Sapacki, — tylko nazbyt oszczędna.

— Powiedz pan skąpa.

— No tak, wszystkim i sobie żałuje, tylko nie siostrzeńcowi.

— To będzie kiedyś zamożny człowiek — rzekł zwolna marszałek.

— Nawet bogaty — dorzucił pan Sapacki — bo stara siedzi na pieniądzech.

Weszła pani dość pospiesznie i oddychając głęboko, usiadła na kanapie. Próbując kawy łyżeczką rzekła, oschłym tonem wśród chwilowej ciszy:

— Zaprosiłam panów na naradę. Pana marszałka jako przewodnika dawnego całej szlachty w naszym powiecie, a pana — zwróciła się do drugiego gościa — jako przyjaciela i byłego opiekuna.

— Czem mogę służyć? — spytał marszałek uprzejmie.

— Poluś za rok, za dwa powinien się ożenić — westchnęła wbrew woli.

— Słusznie, przytakiwał marszałek — po co ma się marnować krew szlachecka.

— O, on nie taki! — zawołała z żywością — on oczu nie śmie podnieść na kobietę.

— I uchwalił się w enocie — zaśmiał się marszałek, mrugnawszy do sąsiada.

— Sama go wychowałam i wiem co mówię — powiedziała tonem surowym.

— Tem lepiej, tem lepiej — zamruczał marszałek.

— W zeszłym roku zauważyłam, że córki mego ekonomy strzelają oczyma do niego.

— A on nie mrugał? — zaśmiał się marszałek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ostatniego półroczu starano się wszelkimi sztuczkami podtrzymać ruch w Macedonii. Sztuczki te miały na celu spowodowanie reform, na korzyść jednej narodowości. Ale mocarstwa porozumiały się co do poprawy położenia chrześcijan tamtejszych. Porta przyjęła projekt reform, podany przez Europę. Reformy te przy sumiennem ich zastosowaniu mogą zapewnić wszystkim wogóle chrześcijanom w Turcyi bezpieczeństwo i poszanowanie praw.

KRONIKA

Lwów, 13 marca.

— **Ks. biskup Pelczar** powrócił onegdaj z Rzymu do Przemyśla.

— **U JE. P. Prezydenta** wyższego sądu krajowego dr. Tehorznickiego odbyło się we wtorek, 10 b. m., przyjęcie na które otrzymali zaproszenia: Wiceprezydent dr. Dylewski, członkowie wyższego sądu krajowego, nadprokuratorzy Państwa, prezydenci sądów lwowskich, prokurator Państwa, prezydent Seferowicz, radcy Dworu dr. Korn, Wierzbicki i dr. Engel, starszy radca skarbowy Bilwin i radca skarbu Witoszyński. Serdeczną gościnność szanownego gospodarstwa przyczyniła się wiele do spędzenia miłych chwil w ich domu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę dnia 14 b. m. Doc. dr. L. Brunner: Teorie i pojęcie chemii (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu. Długosza 8. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Prof. dr. K. Wojciechowski i p. J. Tenner: Poezja polska wieku oświecenia. Wykłady ilustrowane wygłoszeniem utworów. Sala ratuszowa. Początek o godzinie pół do 8-mej wieczorem.

— **W Wydziale krajowym** z dniem 20 b. m. wchodzi w życie nowe biuro, nazwane piwnem, dla którego w braku pomieszczenia w gmachu sejmowym, wynajęto lokal przy ulicy Kościuszki l. 10. Kierownikiem tego biura zamianowano wicesekretarza p. Białobrzęskiego, a do pomocy dodano mu trzech urzędników koncepcyjnych, pięciu rachunkowych, jednego dyktarza manipulacyjnego i cały zastęp dyktaryszek.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował Henryka Franciszka Ksawerego Dudka, ukończonego słuchacza Politechniki, praktykantem technicznym w krajowym biurze melioracyjnym.

— **Ze spraw miejskich.** Poseł do Rady państwa i radny m. Lwowa prof. dr. Stanisław Głabiński złożył godność przewodniczącego klubu obywatelskiego.

— **Nowy dyrektor magistratu.** Na wczorajszym tajnym posiedzeniu zamianowała Rada m. Lwowa starszego radcę magistratu, p. Edmunda Lukasa, dyrektorem magistratu, przenosząc równocześnie dotychczasowego wiceprezydenta magistratu p. Ignacego Romanowskiego w stały stan spoczynku.

Rada m. Lwowa zamianowała na wczorajszym posiedzeniu asystentem fizykatu miejskiego dr. Waleryana Serbeńskiego, weterynarzem miejskim w miejsce ś. p. Kubickiego, dotychczasowego asystenta weterynarskiego dr. Włodzimierza Kulczyckiego, a asystentem weterynarskim p. Eugeniusza Perleckiego.

— **Ankieta ceramiczna.** która onegdaj odbyła się w lokalu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej wyraziła potrzebę założenia we Lwowie wyższej szkoły ceramicznej, która by kształciła wermistrzów, a programem swoim objęła obok garniarstwa i kaflarstwa, także ogielnictwo.

— **Wieczór** ku cześć Adama Mickiewicza, urządzony staraniem lwowskiej „Czytelni akademickiej” odbędzie się dnia 23 b. m.

— **Polska wystawa fotograficzna we Lwowie.** Klub miłośników sztuki fotograficznej we Lwowie, urządził w maju i czerwcu 1903 w salonie sztuk pięknych Latoura (we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 11), polską wystawę fotograficzną. Wystawa otwartą zostanie w dniu 16 maja i potrwa do 15 czerwca 1903 roku.

— **Kasyno urzędnicze** urządził w sobotę dnia 14 bm. w sali własnej wieczorek muzyczno-wokalny i humorystyczny z współudziałem p. prof. Signio i orkiestry technicznego „Koła artystycznego”. Wstęp wolny. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę śp. Bronisławy Poświkowej, artystki malarki, zmarłej we Lwowie, a matki artystki teatru p. Ireny Solskiej, odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm., o pół do 9 rano w kościele OO. Jezuitów.

— **W lwowskim szpitalu powszechnym** na 38 zajętych tam Sióstr Miłosierdzia zmarło w ciągu ubiegłego roku pięć na gruźlicę płuc.

— **Z „Sokoła”.** Sokół lwowski urządził w niedzielę 15 bm., jako w 36 rocznicę założenia towarzystwa uroczysty wieczór muzykno-deklamacyjny połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi.

△ **Monety jednokoronowe,** zrobione z ołowiu pojawiły się we Lwowie w obiegu. Jedną z nich, otrzymaną w szynku Keila przy ulicy Kopernika l. 10 złożył wczoraj w policyi p. K. L.

△ **Zamach samobójczy.** W hotelu pod „Brodzką koleją” usiłował wczoraj odebrać sobie życie 40-letni Adolf Bardach, zegarmistrz ojciec 4 dzieci, wypiwszy za 6 hal. kwasu solnego. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej po przepłukaniu żołądka, odwiozło desperata do szpitala powszechnego. Życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Powodem zamachu samobójczego miało być to, że właścicielka hotelu zagroziła mu rumaczą ze sklepu, który tam Bardach posiadał, na wypadek gdyby nie zapłacił czynszu.

△ **Znikła bez śladu.** Emilia Piwonkówna, zamieszkała przy ul. Leśnej l. 15 doniosła policyi że jej 6-letnia bratanica Ludwika wyszedłszy wczoraj przed południem z domu, znikła bez śladu.

Piwonkówna jest szatynką a ubraną była w niebieską sukienkę i kanarkowego koloru chusteczkę.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy dostali się złodzieje do sklepu Mozesa Pinelesa przy ulicy Unii brzeskiej l. 4 i skradli dwie sztuki perkalu kolorowego, 130 koszul męskich i wiele innej bielizny, wartości przeszło 500 koron.

Z korytarza szkoły ludowej im. Staszica skradł wczoraj nieznaną sprawca wiszącą na ścianie zegar.

— **Zmarli we Lwowie:** Antoni Aleksander Jachimowski, kupiec, w 50 roku życia; Apollonia Bronikowska, wdowa po oficyale rachunkowym, w 86 roku życia;

w Przemyślu Soter Studziński w 77 roku życia; Ludwika z Jägermanów Zollnerowa, wdowa po inżynierze, w 83 roku życia;

w Chyrowie Maurycy Szwajkowski, kierownik tamtejszej szkoły ludowej;

w Stanisławowie Stefania z Dębickich Mandyczewska, żona radcy sądowego, w 43 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej, na podstawie referatu wiceprezydenta dra Stanisławskiego uchwalila rada przyjęc na rzecz gminy cenne zbiory i muzeum hr. Emeryka Czapskiego, ofiarowane gminie wraz z pięknym budynkiem. Nadto uchwalila gmina zakupić sąsiedni budynek przylegający do muzeum za 160.000 kor. Celem upamiętnienia tak wielkiej ofiary dla gminy, uchwalono wykonać odpowiednią plakietę lub medal pamiątkowy i ofiarować go rodzinie oraz odprawić kosztem gminy nabożeństwo żałobne za duszę fundatora.

— **Katastrofa budowlana.** Z Wiednia telegrafują: Przy budowie nowego domu na Marienhilf przy ul. Koszarowej zasypała ziemia dwóch robotników. Jakkolwiek wydobyto ich z pod ziemi jeszcze żywych, słaba jest jednak nadzieja utrzymania ich przy życiu.

— **Falszerstwo weksli.** W kwietniu odbędzie się w Szoproniu (Oedenburgu), rozprawa karna przeciwko znanej oszustce Irnie Tihanyi, którą w roku zeszłym aresztowano w Wiedniu za sfalszowanie weksli. Podpisywała ona na wekslach nazwiska wybitnych osobistości budapeszteńskich i wiedeńskich i w ten sposób wyłudziła od rozmaitych bankierów i dostawców kwotę 124.000 koron.

— **Samobójstwo.** W mieszkaniu własnym przy Stumpergasse w Wiedniu zastrzelił się wczoraj wojskowy starszy inżynier budowy w randze majora, Jan Lekska, jeden z najzdolniejszych architektów armii austriackiej. Powodem samobójstwa miała być silna neurastenia.

(D) **Przeniesienie zwłok śp. Aleksandra Gierymskiego.** Z Rzymu piszą nam: Dzisiaj odbyło się tutaj na cmentarzu Campo Verano, za bramą św. Wawrzyńca, przeniesienie zwłok zmarłego przed dwoma laty w Rzymie w domu obłąkanych znakomitego malarza śp. Aleksandra Gierymskiego, którego śmiertelne szczytki spoczywały dotąd w tymczasowym grobie. Z kwoty osiągniętej ze sprzedaży pozostałych po nim płócien, zakupiono wieczysty grób, na którym stanie pomnik, będący w projekcie. W smutnym akcie wzięła udział tutejsza kolonia artystyczna. Częścią kościelną obchodu zajęli się OO. Zmarłychwstańcy.

— **Zamach dynamitowy.** Z Konstantynopola donoszą: W odległości 100 kilm. od Konstantynopola w kierunku do Saloniki zaalezono onegdaj 28 funtowe naczynie, napełnione dynamitem, a podłożone pod progami kolejowymi.

— **Cholera.** Z Nowego Jorku donoszą: Nad parowcem, który przybył tu z Neapolu z 733 podróżnymi na pokładzie, zawieszono kwwarantannę, w powodu podejrzenia, iż panuje na nim cholera. W drodze umarło 6 podróżnych.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr krakowski. Otrzymujemy telefonem następujące sprawozdanie z dyskusji w Radzie miejskiej krakowskiej o teatrze:

Dyrektor teatru miejskiego p. Józef Kotarbiński wniósł podanie o przyznaniu mu pewnych ulg w opłatach za teatr, motywując podanie swe trudnymi warunkami, wśród których się znajduje. Wiceprezydent dr. Stanisławski zauważył, że dla oceny, czy prosba p. Kotarbińskiego zasługuje na uwzględnienie, należałoby zapytać komisję teatralną o jej opinię co do prowadzenia teatru. Opinię taką wydali już osobno delegaci gminy do komisji teatralnej i osobno delegaci Wydziału krajowego do komisji teatralnej. Obie opinie zgadzają się w tem, że repertuar teatru krakowskiego i jego personal artystyczny nie odpowiadają słusznym wymaganiom. Stan finansowy teatru nie wykazuje ani strat, ani zysków, celem więc podniesienia sceny konieczną jest pewna pomoc dla teatru ze strony gminy. Komisja teatralna oddaje uznanie znanstwu, pracowitości i wielkiemu smakowi artystycznemu dyrektora teatru i proponuje 25 proc. opustu w kosztach za oświetlenie elektryczne.

Imieniem mniejszości komisji rad. Bujak proponuje przyznanie teatrowi na r. 1903 subwencji w kwocie 4000 koron. W dyskusji liczni mowcy skarżyli się na repertuar teatru i na brak personalu, a niektórzy nawet kwestionowali wiarygodność przedstawionych przez p. Kotarbińskiego rachunków. Inni zaznaczali, że przyznanie teatrowi ulg przyczyni się do jego podniesienia. P. Bartoszewicz oświadczył, iż dziwną byłoby rzeczą, gdyby płacono subwencję za kompletnie zły teatr. Z powodu braku kompletu przerwano o godzinie 9 obrady. — Dalsza dyskusja teatralna odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Z Teatru. „Latający Holender” jedna z najmelodijniejszych oper Ryszarda Wagnera przedstawiona będzie jutro w sobotę, po raz pierwszy w bieżącym sezonie. Ze względu na wysoką wartość symfoniczną uwertury rozpoczynającej operę, dyrekcja teatru uprasza Sz. Publiczność o wczesniejsze przybycie do teatru, gdyż podczas wykonywania tego wspaniałego dzieła, wejście do sali będzie wstrzymane.

W niedzielę po południu daną będzie wesoła i wiele zajmująca komedia — z repertuaru wiedeńskiego z Burgteatru: „Kierownik szkoły” — a wieczorem o 7 i pół po raz piątnasty „Słodka dziewczyna”, zabawna operetka Reinhardta, której przedstawienia w pełni powodzenia zostały przerwane wyjazdem na urlop pani Kliszewskiej i p. Lelewicza, którzy już powrócili i w niedzielę w operetce tej w swych dawnych rolach wystąpią.

Na poniedziałek przygotowuje się premierę Lucyana Rydla p. t. „Na zawsze” — Autor przybywa dziś do Lwowa.

We wtorek po raz piąty „Tosca” po znizowanych cenach.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po zwykłych cenach operowych po raz ostatni w tym sezonie „Cyganeria” opera w 4 aktach Pucciniego. Gościnny występ Bel Sorel, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina. Pierwszy występ p. Kliszewskiej, po powrocie z urlopu.

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie: „Latający Holender”, romantyczna opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, z udziałem p. Gembarzewskiej (Senta), Kasprończowej, pp. Szymańskiego, Jeromina, Malawskiego i Czerwińskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kierownik szkoły”, komedia w 3 aktach Ottona Ernsta.

W niedzielę wieczorem po raz 15-ty „Słodka dziewczyna”, operetka w 3 aktach H. Reinhardta, występ p. Kliszewskiej i p. Lelewicza po powrocie z urlopu.

W poniedziałek po raz pierwszy „Na zawsze”, dramat w 4 aktach przez Lucyana Rydla, z udziałem pani Bednarzewskiej, pp. Chmielińskiego, Romana, Adwentowicza, Wysockiego i Antoniewskiego.

We wtorek — po cenach znizowanych — po raz piąty „Tosca”, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We środę po raz drugi „Na zawsze”, dramat w 4 aktach przez Lucyana Rydla.

Repertuar „Filharmonii” lwowskiej.

W sobotę, dnia 14 b. m. „Wielki koncert filharmoniczny z współudziałem Selmy Kurz, nadwornej śpiewaczki, primadonny opery wiedeńskiej.

Program: 1. I. Grieg. Uwertura. 2. W jesienu. 3. Tanejew. Suita. 3. Thomas. Arya z opery „Hamlet” odśpiewa Selma Kurz. II. 1. Bruckner. Symfonia III-cia. 2. Verdi. Arya z opery „Trubadur”, odśpiewa Selma Kurz. III. Dworzak. „Karnawał”. 2. Pieśni, odśpiewa Selma Kurz.

W niedzielę, dnia 15 b. m. „Koncert popularny”.

Bronisław Huberman we Lwowie. W przyszłym tygodniu przybywa do naszego miasta sławny na świat cały skrzypek polski, Bronisław Huberman, pozyskany przez

dyrekcję Filharmonii na dwa koncerty. Znakońity artysta, którego publiczność lwowska słyszeć będzie w ogóle po raz pierwszy, wystąpi mianowicie w koncercie czwartkowym 19 bm.

Obok Hubermana wystąpi w koncercie czwartkowym na estradzie Filharmonii wiołoczelista Zygmunt Bürger, pierwszy koncertmistrz opery królewskiej w Peszcie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 marca b. r.)

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył po godzinie 7 wieczorem, r. radca Dworu dr. Rydygier postawił wniosek o polecenie komisji wodociągowej, by ta wzięła pod rozwagę przyznanie „Domowi pracy” ulg w opłatach za zużyta wodę z wodociągów miejskich.

Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Z kolei r. Majerski zauważywszy, że na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej wniosek jego, tyczący się komisji lustracyjnej, z powodu zbyt „gorączkowej” dyskusji nie został poddany pod głosowanie, zwrócił się do prezydenta z prośbą, by wniosek ten jako nagły poddał obecnie pod głosowanie.

Wniosek ten opiewa:

„Rada miejska uchwała, aby komisja lustracyjna żądania swoje i wnioski, zmierzające do sanacji stosunków w gminie m. Lwowa, wydała drukiem i przedłożyła je Radzie w tym celu, by daną była możność do obrad, co czynić należy, jeżeli gospodarka miejska w rzeczywistości tej poprawy stosunków wymaga”.

Zdaniem wnioskodawcy powiuna to uczynić komisja lustracyjna w dawnym swym składzie, a nie komisja, uzupełniona na ostatnim posiedzeniu dokonanym wyborem 4 nowych członków. Komisja w nowym składzie powinna badać działy gospodarki gminnej tylko te i tylko z tych złożyć w swoim czasie sprawozdanie, których lustracyi nie przeprowadziła dawna komisja.

Po uchwaleniu nagłości, przystąpiono do dyskusji nad samym wnioskiem.

R. dr. Pisek jest zdania, że komisja lustracyjna w dawnym składzie powinna złożyć w jak najkrótszym czasie sprawozdanie ze swych czynności, aby można nad niem rozprawić. Dotychczas bowiem komisja posiada tylko materiały w tece, w obec czego niema się weale możności dyskusowania nad tem, co właściwie sprawozdanie to zawiera.

R. Hudec wyraża życzenie, by wzmocniona nowym wyborem komisja lustracyjna pracowała jedynie nad tą tylko częścią lustracyi, która dotąd nie została przeprowadzoną.

R. Blumenfeld wyjaśnia powody, które skłoniły członków dawnej komisji lustracyjnej do złożenia mandatów. Jedną przyczyną było to, że dawni członkowie komisji uważali wzmocnienie jej 4 nowymi członkami za rodzaj jakiejś kontroli nad swymi czynnościami. Mowca zauważa w końcu, że lustracja jest już w zupełności dokonana i potrzeba tylko, by komisja lustracyjna przedłożyła swe sprawozdanie.

Wiceprezydent Ciuchciński podnosi, że doniesienia niektórych dzienników, jakoby stronnictwo jego (Strzelnica) przez dokonanie do komisji lustracyjnej wyboru 4 nowych członków, chciało ją majoryzować, mija się z prawdą. Dokonało wyboru nowych członków dlatego, by ci zapatrując się na sprawę trzeźwo, zbadali cały materiał zebrany przez komisję. Tak mowca, jak i jego stronnicy nie chcą niczego chować pod korzec, lecz przeciwnie wykryć nadużycia w gospodarce gminnej, jeżeli tylko są. Nie dopuszcza jednak do tego, by w sprawozdaniu komisji lustracyjnej naruszono interesy osobiste.

R. prof. Pawlewski zwraca uwagę Rady, że komisja lustracyjna właściwie nie istnieje, są chyba 4 nowi członkowie, którzy tworzą jakąś nową komisję. Dawni bowiem członkowie złożywszy swe mandaty, rezygnacyi do tej chwili nie cofnęli. Ze tak się stało, przyczyną tego była dyskusja prowadzona na ostatnim posiedzeniu Rady nad ukazaniem się mającym w druku sprawozdaniem komisji. W końcu prosi prof. Pawlewski wiadomość, podaną przez niektóre dzienniki, jakoby dr. Lisiewicz i prof. Dziwiński wnieśli swe rezygnacye w rozdrażnieniu. Rezygnacya wszystkich członków komisji nastąpiła w skutek jednomyślnej uchwały, powziętej jeszcze na tydzień naprzód przed ostatnim posiedzeniem Rady, na wypadek, gdyby Rada miejska postąpiła z komisją tak, jak to się stało w rzeczywistości.

R. dr. Lilien przemawia gorąco za wnioskiem r. Majerskiego zauważając, że w obec wolania opinii publicznej: „Światła i jeszcze światła” koniecznem jest przedłożenie w jak najkrótszym czasie przez dotychczasową komisję lustracyjną jej sprawozdania, by nie zarzucono, że zależeć musi ko-

muś na tem, aby to sprawozdanie nie ogła-
dało światła dziennego. Komisya w dawnym
składzie powinna złożyć sprawozdanie z prze-
prowadzonej dotychczas lustracji, komisya
zaś wzmieniona wyborem 4 nowych człon-
ków sprawozdanie tylko z tych czynności,
których dopiero dokona.

R. Rawski jest zdania, że gołosłowne
zarzuty, podniesione na ostatnim posiedze-
niu Rady przez komisję lustracyjną powinny
być poparte dowodami. Komisya tedy w da-
wnym swym składzie powinna je przedsta-
wić. Jeżeli nie chce ich przedstawić już jako
komisya, to przynajmniej powinna to uczyni-
ć, jako grono radnych.

R. dr. Lisiewicz wobec przemówie-
nia wiceprezydenta Ciuchcińskiego zauważa,
że komisya lustracyjna sama już zapatrywa-
ła się „trzeźwo“ na sprawę, że nie potrzebo-
wała kontroli nad swymi czynnościami. —
Zdaniem mowy materyał zebrany przez komi-
sję nie powinien pójść na marne. Osta-
tecznie rzecz Rady być powinno przez uchwa-
lenie wniosku radnego Majerskiego umożli-
wić dotychczasowym członkom komisji lustr-
acyjnej wzięcie pod rozwagę, czy mogą
dalej pracować.

W głosowaniu wniosek radnego Majer-
skiego przyjęto następnie prawie jedno-
myślnie.

Po uchwaleniu dodatkowego kredytu
dla zakładu im. Bilińskich w kwocie 6.000
koron i przyjęciu rachunków z restauracji
kościółka Klarysek, zamknął dr. Małachowski
posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Z Izby sądowej.

(Zabójstwo).

Lwów, 13 marca.

Przed tutejszym trybunałem sądu przy-
sięgłych rozpoczęła się dziś druga z rzędu w
bieżącej kadencji, rozprawa karna przeciw
25 letniemu Iwanowi Zagrajowi zwanemu
Buśko, zarobnikowi o zbrodnie zabój-
stwa i gwałtu publicznego oraz o przekro-
czenia lekkiego obrażenia cielesnego, złośli-
wego uszkodzenia cudzej własności i prze-
kroczenia ustawy o pijaństwie.

Akt oskarżenia zarzuca przedewszystkiem
podsądnemu, że w dniu 9 września z. r. w
Lubieniu w czasie bójki przed karczmą Elia-
sza Egiertha tak silnie ugodził właścianina
Józefa Martyniaka nogą od stołu w lewą
skroń, że ten padłszy na ziemię w kilka go-
dzin później zakończył życie.

Prokurator państwa oskarża dalej Za-
graję o to, że w dniu 5 lipca z. r. nie otrzy-
mawszy w szynku Arona Staraka w Po-
rzeczcu żądanej wódki, chwycił jego syna
Chaima za gardło, groząc nożem a wypro-
wadzony przemocą z szynku skaleczył tym
nożem właścianina Fedka Krzyżyckiego.

W końcu oskarżony jest podsądny o
złośliwe uszkodzenie w szynku Staraka pipy
do piwa i o dwukrotne znajdowanie się na
miejszu publicznym w stanie podpijany.

Rozprawie przewodniczy radca sądu kra-
jowego p. Koerber, oskarża zastępcę pro-
kuratora państwa p. Lewicki, broni oskar-
żonego emerytowany sekretarz sądowy p.
Domiczek.

Po przesłuchaniu oskarżonego, który
przyznał się do czynu, tłómacząc się jednak,
że w czasie krytycznym był pijany, przystą-
pił trybunał do przesłuchania świadków.

Rozprawa potrwa dwa dni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy loco
Aussig 22:60 do 22:80, loco Ołomuniec 21:35
do 21:45, loco Berno-Wiedeń 21:45 do 21:55
na kwiecień loco Aussig 22:70 do 22:80. Cu-
kier w kostkach: prima 88:75 do 89—, se-
cunda 88:25 do 88:50. Spirytus kontyngent-
owany: loco Wiedeń 39:20 do 39:40. Nafta
kaukazka: transito Tryest 8— do 8:50, gal-
licyjska przeźroczysta 27— do 27:50. (Ceny
w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 13 marca. Waluta koronowa.
Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa
7:90 do 8—, pszenica na termin 7:60 do 7:75,
żyto gotowe 6:50 do 6:60, żyto na termin
6:40 do 6:50, owies obroczy gotowy 6:40
do 6:50, owies obroczy na termin 6:25
do 6:50, jęczmień pastewny 5:50 do 5:75,
jęczmień browarny 5:90 do 6:50, rzepak
9:25 do 9:50, lnianka — do —, groch
pastewny 6:75 do 7:25, groch do gotowania
7:50 do 10:50, wyka 6:50 do 6:75, nasienie
lniane — do —, nasienie konopne
— do —, bób — do —, bobik
5:80 do 6:20, hreczka — do —, kuku-
rudza nowa 6:20 do 6:40, kukurudza stara

— do —, chmiel za 56 kilo — do — do
—, konieczyna czerwona 68— do 90—,
konieczyna biała 80— do 120—, koniecz-
yna szwedzka 80— do 95—, tymotka 32—
do 38—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy pari-
tas Tarnopol 16:75 do 17— za 50 litr. pa-
ritas Tarnopol na termin — do —, wy-
ranty — do —, ekskontyngentowa
3:30 do 9:50,

OSTATNIA POCZTA

Ks. Arcybiskup Bilezewski na telegram
z wyrazami hołdu, złożonego na Jego ręce
Ojcu św. przez przedstawicieli władz, obywa-
telstwa i różnych instytucji miasta Lwowa
otrzymał następującą odpowiedź:

Beatissimus Pater vota tua populique
Leopoliensis grato animo accepit, tibi ac fide-
libus omnibus tuae curae concreditis Aposto-
licam benedictionem toto ex corde impertiri
dignatus est.

M. Card. Rampolla.

(Ojciec św. wdzięcznym sercem przyjął
życzenia Twoje i mieszkańców Lwowa i ra-
czył z całego serca udzielić Apostolskiego bło-
gosławieństwa Tobie i wszystkim wiernym,
powierzonym Twojej pasterskiej pieczy.

M. Kard. Rampolla.

Najj. Pan powróci z Budapesztu do
Wiednia dnia 19 b. m. o godzinie 8 wie-
czorem.

Z Wiednia telegrafują do Czasu: Spra-
wa usunięcia wojska z zamku na Wawelu i
odstąpienia zamku na rezydencję Cesarską
została ostatecznie pomyślnie załatwiona. —
Obecnie chodzi jeszcze o zawarcie formalnej
umowy między reprezentacją kraju a admi-
nistracją Państwa.

Załatwienie ostateczne formalnej strony
jest również bardzo bliskie urzeczywistnienia.
Ministerstwo skarbu poleciło bowiem lwow-
skiej dyrekcji skarbu dążyć do jak najspie-
szniejszego ukończenia pertraktacji w spr-
awie odstąpienia Wawelu na rezydencję Ce-
sarską. Według zgodnego oświadczenia Wy-
działu krajowego i komendy korpusowej w
Krakowie co do zawarcia umowy nie zachodzą
już żadne przeszkody.

Wobec tego, że wszystkie warunki umo-
wy zostały już ułożone, formalne podpisanie
umowy nastąpić może w najbliższych dniach.

Na wczorajszym wieczornym posiedze-
niu krakowskiej Rady miejskiej powzięto na-
stępującą uchwałę: „Oceniając z uznaniem
dotychczasową działalność i energiczne stara-
nia Koła polskiego w sprawie upaństwowie-
nia kolei Północnej, podnieść należy z
naciskiem, że nader żywotne narodowe i eko-
nomiczne interesy kraju wymagają, aby upa-
ństwowienie kolei Północnej nastąpiło w naj-
bliższym czasie, t. j. od 1 stycznia 1904 r.“
W tym duchu będzie wysłana petycja do
Koła polskiego. Nadto uchwalono zwrócić się
do Rad miejskich i powiatowych, aby wnie-
sły podobne petycje i poparły przez to sta-
nowisko Koła.

Klub młodoczeski na wczorajszym po-
siedzeniu zgodził się na czytanie ustaw ugo-
dowych we wtorek.

Komisya budżetowa parlamentu niemie-
ckiego, wszystkimi głosami przeciw dwom
odrzucała żądany przez rząd kredyt na wy-
budowanie dla administracji marynarki pa-
łacu kosztem 5 milionów marek.

Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj nowo-
mianowanego arcybiskupa kolońskiego ks.
Fischera, który złożył przysięgę. Arcybiskup
ks. Fischer wygłosił mowę, w której zazna-
czył, że składa przysięgę wierności nie tylko
z obowiązku, ale także z popędu serca. Ar-
cybiskup przypomniał mowę cesarza w Akwiz-
granie, w której monarcha oświadczył, że
stawia swój dom, wojsko i cały naród pod
ochronę krzyża. Podniosłe słowa cesarza wy-
wołały wszędzie, a szczególnie nad Renem
wielki entuzjazm. Arcybiskup prosił w końcu
cesarza o dalsze poparcie i o życzliwość. Ce-
sarz Wilhelm wyraził uznanie dla dotych-
czasowej działalności arcybiskupa i zapewnił
go, że także w przyszłości może liczyć na
jego przychyłność i opiekę.

Berl. Tagblatt dowiadyuje się o jakiejś
„intrydze“, przeciwko kanclerzowi Bülowo-
wi, którą prowadzi rzekomo szlachta i wy-
znania ewangelickiego, zarzucając Bülowowi
katolickie tendencje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 marca. Pomiędzy odczy-
taniami interpelacyami znajduje się interpe-
lacja p. Daszyńskiego i tow., w sprawie za-
chowania się austriackich władz wobec ros-
syjskich, z powodu przesładowania austria-
ckich obywateli w interesie politycznym ros-
syjskiego absolutyzmu.

Przystąpiono do dalszej dyskusji budż-
towej.

Zabiera głos Prezydent Ministrów dr.
Koerber. Zwraca się przeciwko wczoraj-
szemu wywodom wszechniemca Bergera, za-
znając, że Rząd według sił swoich starać
się będzie bronić zamierzonego podwyższe-
nia listy cywilnej. Prezydent Ministrów nie
może bez odpowiedzi pozostawić ataków na
Dynastję. Spodziewa się, że w odparciu tych
ataków znajdzie za sobą uczucia i zapatry-
wanie całej Izby (żywe oklaski i potakiwa-
nia). Prezes gabinetu powołuje się na prawo
konstytucyjne, które wyklucza Koronę i Dy-
nastję z dyskusji. Lecz także rzeczowe ataki
p. Bergera były zupełnie niesłuszne. Dyna-
stya, stojąca na czele tego Państwa, jest naj-
starszą w Europie, a jej polityka zaskarbiła
dla tego Państwa szacunek i poważanie, dla
Państwa, które z powodu położenia geogra-
ficznego i swego składu znajduje się w bar-
dzo trudnym położeniu. Prezes gabinetu może
zapewnić mowę (Bergera) że jego mrzonki,
którym się zdaje poddawać, nie ziszczą się
(Żywe oklaski).

Zabrał głos p. Herold (Młodoczech).

Wiedeń, 13 marca. Zgłoszona dziś
interpelacja p. Daszyńskiego i tow. zajmuje
się sprawą Rosyanina Nadnieszaja, który
został uwięziony we Lwowie pod zarzutem,
że miał zamiar przewiezienia książek i bro-
szur do Rosyi, — dalej sprawą dwóch wło-
ścian z miejscowości Szydłowiec w pow. hu-
siatyńskim, aresztowanych również za to, że
chcieli przeprowić przez granicę rosyjską
brozury. Interpelacja zajmuje się obszernie
ostatnimi wypadkami, poruszonymi przez pra-
wę lwowską i zapytuje: Czy minister nie
ma przeciw temu, że w naszym Państwie
gospodarują obcy policyanci i czy nie zamy-
śla staruszy, który dopuścił się nadużycia
władzy, stosownie ukarać.

Jeżeli nie, to ludność musi wystąpić z
energiczną samoobroną. Dosyć szczykają się
obywatele austriackich za granicą; nie moż-
na też ze spokojem przypatrywać się, jak
rosyjska policja w austriackich urzędach
bezwstydnie sobie poczyna i bierze udział w
prześluchaniach. Nie tak daleko jeszcze za-
szliśmy, aby urzędnicy, którzy przysięgli na
konstytucję austriacką i pobierają pensję z
pieniędzy ludu, wysługiwali się interesom
politycznym rosyjskiego absolutyzmu. Interpe-
lanci zapytują, czy P. Prezydentowi Mini-
strów znane są to sprawy i co zamierza u-
czynić, aby winni byli ukarani?

Wiedeń, 13 marca. W „Towarzystwie
dla medycyny wewnętrznej“ podał do wia-
domości tajny radca Behring, że doświad-
czenia jego co do szczepienia ochronnego
przeciw tuberkulozie doprowadziły do do-
brego rezultatu co do skutecznego szczepie-
nia młodych cieląt i dlatego też są wszel-
kie widoki, że podobny rezultat da się uzy-
skać u dzieci w pierwszych latach życia. —
Na wniosek Nothnagla zamianowano
Behringa członkiem honorowym Towarzy-
stwa.

Praga, 13 marca. W Czeskiej Kasie
oszczędności wyjęto wczoraj 955.000 kor., a
włożono 140.000.

Poznań, 13 marca. (Tel. pryw.). To-
warzystwo dziennikarzy i literatów polskich
w Poznaniu ukonstytuowało się w następu-
jący sposób: W skład zarządu weszli: p. Józef
Kościelski jako prezes, dr. Władysław Le-
biński wiceprezes, dr. Tadeusz Jaworski se-
kretarz, M. Biedermann skarbnik, pp. Józef
Szymt, Stefan Chociszewski, Bernard Miłski
jako wydziałowi. — Celem Towarzystwa jest
obrona moralnych i materialnych interesów
dziennikarzy i literatów, zabezpieczenie ich
bytu na starość i w razie niezdolności do
pracy. Zarząd wyda wkrótce odezwę.

Poznań, 13 marca. (Tel. pryw.). War-
szawski korespondent Dziennika Poznańskiego
notuje pogłoskę, że w najbliższym czasie
ustąpi obecny prezes teatrów rządowych ge-
nerał Herszelman. Następcą jego ma zostać
generał major Golejewski, członek sztabu
warszawskiego okręgu wojskowego. Z zamia-
nowaniem Golejewskiego łączą pogłoskę, że
Warszawa otrzyma stały teatr rosyjski.

Berlin, 13 marca. Izba deputowa-
nych Sejmu pruskiego obradowała wczoraj
w dalszym ciągu nad budżetem wyznań.
Uchwalono tytuł „uniwersytety“. Przy tytu-
le „wyższe zakłady naukowe“ p. Roehren
z centrum żądał zniesienia zakazu zakłada-

nia stowarzyszeń religijnych pod nazwą „Kon-
gregacje maryjańskie“. Zakaz ten pochodzi
jeszcze z czasów „kulturkampfu“ i nie odpo-
wiada obecnym stosunkom. Następni mowcy
zabili się na przeciążenie uczniów oraz żada-
li aby kładziono większy nacisk na naukę
religij. Po długiej dyskusji regulaminowej
obrada przerwano.

Petersburg, 13 marca. Wydany z o-
kazy urodzin cara Mikołaja II. manifest wi-
ta prasa z radością i pisze, iż zapowiada on
nową erę samorządu i dobrą nadzieję na
przyszłość. Obok manifestu o zniesieniu pań-
szczyzny, wydany świeżo manifest cara jest,
zdaniem prasy, najważniejszym aktem pań-
stwowym, dotyka bowiem najaktualniejszych
zadań polityki wewnętrznej. Należy się spo-
dziewać, że nastąpi teraz rozstrzygnięcie w
sprawie starowieców raskolników.

Sofia, 13 marca. Jak z pewnego źró-
dła donoszą, minister wojny podał się do
dymisji, którą książę przyjął. Gabinet po-
zostanie w tym samym składzie, a tekę mi-
nisterstwa wojny obejmie prezydent gabinetu
dr. Danew.

Lizbona, 13 marca. Dnia 3 kwietnia
przybędzie na czterodniowy pobyt król an-
gielski Edward.

Paryż, 13 marca. Na wczorajszym po-
siedzeniu Izby posłów toczyła się dyskusya
nad projektem ustawy w sprawie autoryza-
cji kongregacji męskich, które zajmują się
nauczaniem.

Dep. ks. Gairand uczynił wniosek o
odesłanie projektu napowrót do komisji, po-
nieważ sprawozdanie wykazuje liczne braki,
a mianowicie przemleczło ono korzystne opi-
nie, wydane o kongregacjach przez większość
rad municypalnych, a również nie nie wspo-
mina, skąd mają wziąć środki do życia człon-
kowie zwiniętych kongregacji.

Dalej omawiał wydatki, wynikające z
zamknięcia szkół kongregacyjnych, poczem
zaprotestował przeciw naruszeniu wolności.

Sprawodawca Radier odpowiada, że
poprzedni mowca nie przytoczył żadnego ar-
gumentu, któryby usprawiedliwiał odesłanie
przedłożenia do komisji.

P. Gairand protestuje przeciw temu,
ale cofa swój wniosek.

P. Lerolle zarzuca sprawodawcy, że nie
zbadał należycie próśb kongregacji, i broni
praw istnienia kongregacji.

P. Barthou żąda odrzucenia próśb o
autoryzację bez wyjątku i powiada, że ogólny
głos narodu oświadczył się przeciw kongre-
gacyom. Prowadzą one politykę i zwalczają
republikę.

Dalszy ciąg dyskusji dziś.

Paryż, 13 marca. Senat obradował
dalej nad interpelacyami w sprawie stosun-
ków zdrowotnych w armii francuskiej.

Havre, 13 marca. Robotnicy w do-
kach postanowili rozpocząć bezrobocie i do-
magać się polepszenia bytu.

Londyn, 13 marca. Izba gmin uchwa-
liła 202 głosami przeciw 53 kredyt 9.647.000
funtów szt. na odpowiednie uzbrojenie armii.

Portici, 13 marca. Wybuch Wezuwiusza
trwał dalej przez całą noc. Wczoraj rano
czynność wulkanu była mniejszą, wstrząsnie-
nia słabsze. Ludność zachowuje się spokojnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 marca 1903. Zamknię-
cie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30.
Akeye austriackiego Zakładu kredyt. 688:75,
Akeye węgierskiego Zakładu kredyt. 746—,
Akeye Anglobanku 275:50, Akeye Unionban-
ku 539—, Akeye Länderbanku 412:50, Akeye
Bankvereinu 495—, Ake. Bodencredit 955—,
Akeye galic. Banku hipotecznego 540—,
Akeye kolei państwowych 693:25, Akeye ko-
lei Południowej 52—, Akeye Tramway A)
—, Akeye Tramway B) —, Akeye
kolei Elbethal 452—, Akeye kolei Półno-
cnej 5460, Akeye kolei czerniowieckiej
—, Akeye Alpiny 391:50, Akeye Rima
Muranyi 479—, Akeye praskiego Towarzy-
stwa żel. 1646—, Akeye Fabryki broni
362—, Akeye Tureckie tytoniowe 347:50,
Obligacje węgierskiej indemnizacji 99:25,
Renta majowa 100:60, Austriacka Renta koron-
owa 101:10, Węgierska Renta koron. 99:45,
53 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97:95,
4 pre. Listy Banku krajowego 99—, 4 i pół
pre. Listy Banku krajowego 102:75, 4 pre.
Listy Banku hipotecznego 97:87, 4 i pół pre.
Listy Banku hipotecznego 101:65, 5 pre. Li-
sty Banku hipotecznego 111:50, 4-pre. Gal.
Obligacje propinacyjne 99:80, 4-pre. Gal.
pożyczka kraj. z r. 1893 99:90, 4-pre. po-
życzka miasta Lwowa 97—, Losy tureckie
119:25, Marki 117:15 Ruble 253—

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Cascarine Leprince. O niezrównanym skutku przeciw [2] uciążliwemu zatkananiu donosiły wiele czasopisma medyczne krajowe i zagraniczne. — Cena oryginalnego pudełka z 50 pigułkami we Francji frs. 3. Na składzie we wszystkich aptekach. Według recepty Dr. M. Leprince, Paryż. Wysyłka hurtownia Dr. E. Bloch, St. Ludwíg i/E.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersji przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien. Dom bankowy i kantor wymiany

Oświadczenie.

Wobec niecierpienia niezasadionych pogłosek, iż hotel nasz sprzedaliśmy, zmuszeni jesteśmy oświadczyć, że tak hotel, jak restaurację i winiarnię prowadzimy we własnym zarządzie i o żadnych sprzedażach nie wiemy. Sądymy, że oświadczenie to powinno wystarczyć naszym byłym P. T. Gościom, którzy dotąd obdarzali nasz dom względami nie tylko dla wygod, komfortu i troskliwości, jakich dostarczyć możemy, ale także dla zaszczytnych tradycji, związanych z tym domem, pozostającym w ręku jednej rodziny od 110 lat. Możemy ich nadto zapewnić, że bezustannie i kosztowne wkłady, przed jakimi się nie cofamy, nie innego nie mają na celu, jak tylko utrzymanie naszej dawnej, a nam wiele cennej klienteli.

We Lwowie, dnia 11. marca 1903.

Za współwłaścicieli „Hotelu George'a“:

Maurycy Hoffmann, Aleksander Hoffmann.

Przyjeżdża do Lwowa.

Dnia 13. marca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. J. br. Weber z Złoczowa, L. Markowski z Dolnicza, K. Kuk z Kornburga, B. Kosielski z Podola rossyjskiego, W. Trieb z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. P. Aslan i D. Łukasiewicz z Otyjni.

HOTEL IMPERIAL.

P. J. Augustynowicz z Chotyłub.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, 1. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Table of train schedules with columns for 'przyjeżdża do Lwowa' and 'odjeżdża ze Lwowa'. Includes train numbers, destinations, and times.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. marca 1903.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including Banku hip., Banku gal. dla handlu i przem., Banku kred. gal., etc.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing various bonds and their prices, including Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, etc.

III. Obligki za 100 kor.

Table listing various obligations and their prices, including Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., etc.

IV. Losy.

Table listing various lottery tickets and their prices, including M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table listing various coins and their prices, including Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. marca 1903.

Table listing exchange rates for various currencies, including A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot., etc.

Jednolity dług państwa w srebrze

Table listing prices for silver bonds, including styczeń-lipiec, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr., etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing prices for government bonds, including Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr., etc.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing prices for railway bonds, including Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing prices for first-class railway bonds, including Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr., etc.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing prices for Hungarian government bonds, including Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., etc.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing prices for indemnity bonds, including Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing prices for other public loans, including Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., etc.

Bukowińskie obl. propinacyjne los za

Table listing prices for Bukovina bonds, including 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., etc.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing prices for mortgage and debt securities, including Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., etc.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing prices for first-class bonds, including Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., Tow. żegl. par. po Dun. En. r. 1886 4 pr., etc.

J. Losy (za sztukę).

Table listing prices for various lottery tickets, including Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., etc.

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

Table listing prices for various bonds and securities, including Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł., etc.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing prices for bank stocks, including Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., etc.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing prices for transport company stocks, including Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5440., etc.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing prices for industrial company stocks, including Tow. kopalni węgla w Brúx 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., etc.

N. W E K S L E.

Table listing prices for various currencies and exchange rates, including Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., etc.

O. W A L U T Y.

Table listing prices for various currencies and exchange rates, including Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, etc.

Licytacje.

[1929 3-3]
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 15.
Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:
Poniedziałek 16. marca 1903 od 10 do 12 godz. kilkaset książek różnej treści.
Wtorek 17. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, towary białe, dodatki krawieckie i kapelusze męskie.
Środa 18. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, pianino, fortepian, trumny lepsze i urządzenie restauracji.

Czwartek 19. marca 1903 od 10 do 12 godz. towary żelazne galanterijne i gospodarz.

Piątek 20. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, kasy, rowery i futro.

Sobota 21. marca 1903 od 3 do 8 godz. tanie meble, sprzęty domowe, pościel i obuwie.

Sprzedaz w wolnej ręki
koszule męskie, krawaty, kołnierzyki, koronki, hafty, 78 sznurówek, kwiaty sztuczne, pióra, kapelusze damskie i t. p. towary.

Termin sprzedaży od 5. marca 1903 do 20. marca 1903.

Sprzedaz się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8. marca 1903.

L. cz. E. 1447/2 (12) [1919 3-3]
Na żądanie Henryka Bauera kupca ze Lwowa przy ul. Sierbkowskiej Nr. 5 odbędzie się dnia 24 kwietnia o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Podwoleńskich licytacja realności pod Nr. kons. 220 w Podwoleńskich położonej a wedle whip. 83 gm. kat. Zadzielsówka wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego składającego się ze suterynu, parteru i poddasza, budki drewnianej blachą krytej i 3 szop drewnianych gontem krytych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2530 kor. przynależności zaś na 15 389 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 8964 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwoleńska, dnia 20. lutego 1903.

L. cz. E. 19/3 (7) [1956 3-3]
W sprawie egzekucyjnej Marii Broni sławy z im. Bińkowskiej zam. Żołyniak przeciw Józefowi i Augustynie Bińkowskim o zniesienie współwłasności realności zpa. odbędzie się dnia 10. kwietnia 1903 o 9 godz. przed południem w tut. sądzie B. Nr. 9 licytacja realności objętej lwh. 693 kg. gk. Winiaki Marii Żołyniak, Józefa i Augustyny Bińkowskich po 1/3 niewydzielonej części własnej wraz z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 4683 kor. 10 hal., najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 3122 kor. 06 hal.

Wierzytelności i ciężary hipoteczne będą z ceny kupna strącone i przez nabywcę do zapłaty przyjęte.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winiaki, dnia 23. lutego 1903.

L. cz. E. 2298/2 (4) [1985 2-3]
Na żądanie Pańka Kudły w Jezupolu odbędzie się dnia 2. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja całej realności lwh. 356 ks. gr. gm. kat. Jezupol.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. E. 1366/2 (4) [1986 2-3]
Na żądanie Berla Hermana kupca w Haliczu odbędzie się dnia 31. marca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja 3/30 części realności wyk. hip. l. 73 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 6. marca 1903.

L. cz. E. 1088/2 (12) [1989 2-3]
Na żądanie Tomasza Sagan z Podwoleńskich odbędzie się dnia 1. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Podwoleńskich licytacja realności lwh. 743 gm. kat. Staromiejszczyzna objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego wychodku drewnianego i komórki drewnianej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3877 kor., przynależności zaś na 2697 kor.

Najniższa cena wynosi 2584 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli jakoteż wierzycieli którzyby używali na sprzedaż się mającej realności po wydaniu niniejszego edyktu prawa zastawu ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dr. Feliksa Gromnickiego z Podwoleńskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwoleńska, dnia 10. lutego 1903.

L. M. 14411/903 (IX.) [2024 1-3]
OGŁOSZENIE.

W nowej rzeźni miejskiej na Gabryelówce będzie się wyrabiało codziennie przez miesiące letnie aż do października b. r. do 12000 kg. lodu kryształowego w cegiełkach po 25 kg. ważących.

Gmina m. Lwowa rozpisuje niniejszym publiczną licytację ofertową na ryczałtowy odbiór spodziewanej tegorocznej produkcji mającej wynosić do 1,800.000 kg. lodu kryształowego w cegiełkach jak wyżej i zaprasza interesowanych do wnoszenia ofert na odbiór tej produkcji.

Jako kaucya na zabezpieczenie, że odbiorca każdodzienną produkcję lodu z zakładu rzeźni zabierze ustanawia się kwotę czterysta (400) koron.

Dalszych objaśnień względnie warunków licytacyjnych udzieli interesowanym Dyrekcya rzeźni miel. lub miej. Urząd budowniczy oraz Biuro IX. Magistratu w godzinach przedpołudniowych.

Oferty opieczetowane wraz z wyraźną deklaracją na odbiór lodu w granicach od 6000—12000 kg. zaopatrzone odpowiednim napisem oraz kwitem depozytowym kasy miejskiej na złożoną kaucyę należy wnieść w terminie do 23. marca 1903 do godziny 12 w południe do Magistratu król. stoł. m. Lwowa na ręce Szefa IX. Departamentu Magistratu.

Oferty po terminie wniesione nie będą przyjęte.

Z Magistratu król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. E. 231/2 (5) [2012 1-3]
Dnia 26. marca 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacja połowy posiadłości lwh. 86 gm. Muszyna objętej, Michała i Antoniny małż. Beldowiczów własnej. Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa oferta wynosi 200 kor., wadyum 30 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie, co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. E. 1470/2 (4) [2021 1-3]
Dnia 22. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacja 9/12 części realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Hoszów objętej pod Nr. D. 40 położonej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku gospodarczych, woza, pługu, brony i drobnych narzędzi rolniczych.

Część nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 4312 kor. 50 hal. przynależności zaś na 693 kor.

Najniższa cena wynosi 3337 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 7. marca 1903.

L. cz. 1444/2 (5) [2013 1-3]
Dnia 15. kwietnia 1903 o godz. 9 1/2 rano odbędzie się w sądzie tutejszym (realności Holländra) licytacja realności wiejskiej lwh. 69 gm. Zakosciela.

Nieruchomość ta oceniona na 2632 kor. 28 hal. zaś przynależności jej na 384 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2012 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. E. 25/2 (41) [2002]
Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, odbędzie się dnia 31. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja majątności Lipiny lwh. 374 ks. tab. objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 56.779 kor. a mianowicie wartości gruntów na 56.179 kor. a wartość budynku na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 37.852 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 23. lutego 1903.

L. cz. E. 34/3 (4) [1996]
Na żądanie powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce, licytacja 3/4 części realności lwh. 224 gm. Grajów.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 517 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 345 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 23. lutego 1903.

Konkursa.

L. 144 [1966 1-3]
KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacji im. Ignacego Lewkowicza na rok 1903 w kwocie 2845 kor. biednej izrael. dziewczynie w dniu 18. maja 1903 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej,
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem,
3. na ubóstwo,

4. na ukończony 16 rok życia,
5. nienaganny moralny żywot,
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 20. kwietnia 1903 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Bernsteina 12.

Przełożęństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 1. marca 1903.

L. cz. ad Prez. 4728 [2000]
KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Stryju jest do obsadzenia posada Naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi ze systemizowanemi poborami.

Ubiegający się o tę posadę ewentualnie o taką samą posadę przy jednym ze sądów kolejalnych Galicji wschodniej opróżnić się mogącą mają wnieść podania w myśl §. 5 i 6 rozp. c. k. Minist. spraw. z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 Dz. u. p. należycie udokumentowane, najdalej do 31. marca 1903 do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stryju.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 10. marca 1903.

L. 568 [2030]
KONKURS.

Zwierzchność król. wola. miasta Leżajska ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego w tym mieście. Do posady, tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 800 kor.

Kompetenci wiinni są wnieść do rąk Zwierzchności gmianej w terminie do dnia 31. marca 1903 włącznie, podania zaopatrzone w:

- 1) metrykę urodzin,
- 2) świadectwo moralności,
- 3) świadectwo przynależności,
- 4) dyplom lekarza weterynaryi,
- 5) świadectwo służby zawodowej.

Leżajsk, dnia 9. marca 1903.

Wyroki prasowe.

Bl. 53. [1856]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 1. März 1903, Pr. 17/3, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Linger fliegende Blätter“ ohne Datum wegen des Artikels: „Kom. Ein neues Jubiläum“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 1. März 1903, Pr. 15/3, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 26. Februar 1903 wegen des Artikels: „Vom General Galgoczy“ nach §. 488 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 2. März 1903, Pr. 18/3, die Weiterverbreitung der Nr. 10 (126) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen der Stelle von „Wie dem Aberglauben“ bis „irbilden Bestrebungen ist“ des Artikels: „Bohin“ und wegen der Stelle von „daß in Frankreich“ bis „Magier entziehen“ des Artikels: „Aus schwarzen Kloten“ nach 122 b. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 2. März 1903, Pr. VII. 12/3, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen ausländischen Druckschrift: „Der Fiel aus Erzieher“. Vertrauliche vatikanische Briefe an einen deutschen Erzbischof von * * Verlag Frankfurt am Main 1903, nach §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2. März 1903, Pr. I. 29/3, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „První neodvisly časopis lidovy“. „Volné Slovo. prazských predmesti“ vom 28. Februar 1903 wegen des Artikels: „Ruzné zprávy“ von „Česká sporitelna“ bis „ostuda jistá“ nach §. 308 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2. März 1903, Pr. I. 28/3, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Slovo“ vom 28. Februar 1903 wegen des Artikels: „Česká sporitelna“ in der Stelle von „zeela volne muze“ bis „Umrath (3 zemreli)“ nach §§. 302 und 308 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2. März 1903, Pr. I. 27/3, die Weiterverbreitung der Postkarte „Dopisnice“. Tiskem a nákladem knihtiskárny nár. soc. delnictva v Praze, enthaltend eine Illustration „Česká sporitelna a její pratelé“ mit Text „Zachvelo se zlatétele“ wegen des Gehaltinhaltses samt der Illustration nach §. 302 und 308 St. G. verboten.

Bl. 54. [1883]
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 2. März 1903, Pr. 5/3, die Weiterverbreitung der Nr. 861 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 28. Februar 1903 wegen der Stellen von „Ma il consiglio scolastico“ bis „e l'obbedienza“, dann von „Il processo disciplinare“ bis „un sottoposto“ weiter von „nel campo magistrato“ bis „avevano fame“ und endlich von „alcuni maestri“ bis „colpe commesse“ des Artikels: „Il processo contro i maestri nel distretto di Rovereto“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4. März 1903, Pr. I. 31/3, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Česky Lloyd“ vom 3. März 1903 wegen der Stellen von „Run na Ceskou sporitelnu“ bis „neochabuje“, von „ze miliony sporitelny“ bis „pouze na papire“ und von „Kdo ty miliony videl“ bis „pred runem“ nach §. 308 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4. März 1903, Pr. I. 30/3, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Česká sporitelna a nás zivot hospodarsky“ wegen des ganzen Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 4. März 1903, Pr. 12/3, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Grasliger Nachrichten“ vom 28. Hornungs 1903 wegen des Artikels: „Zur Darnachachtung“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 4. März 1903, Pr. 9/3, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 28. Hornungs 1903 wegen desselben Artikels wie bei „Grasliger Nachrichten“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 4. März 1903, Pr. 11/3, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 28. Hornungs 1903 wegen desselben Artikels wie bei „Grasliger Nachrichten“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 4. März 1903, Pr. 10/3, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Jalkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 28. Hornungs 1903 wegen desselben Artikels wie bei „Grasliger Nachrichten“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 3. März 1903, Pr. 11/3, die Weiterverbreitung des im politischen Bezirke Mähr.-Weißkirchen verendeten Flugblattes, beginnend mit den Worten: „Vase Blahorodi, Boj, který“ bis „národní stráž“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 2. März 1903, Pr. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 28. Februar 1903 wegen des Artikels: „Di un processo“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 50/2 (1) [1817 3-3]
Petro Mytnyk z Horozanki został uznany za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Danyę Zapuchlaka z Horozanki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. P. 53/3 (2) [1838 3-3]
Wojciech Niemezura z Radgoszczy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Szalańskiego z Radgoszczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 20. lutego 1903.

L. cz. P. 6/3 (3) [1849 3-3]
Anna Bojczuk z Żabia uznana marnotrawczynią.
Kuratorem ustanowiono Josypa Dawczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. P. 15/3 (4) [1865 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że Ignacy Sielecki gospodarz w Pawezowie za marnotravnego uznanym został, kurator Jan Sielecki w Pawezowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. P. 15/3 (5) [1869 3-3]
Katarzyna Maksymiuk Dmytra z Kułaczkowiec uznana umyślowo chorą, kuratorem ustanowiono Iwana Maksymiuka Dmytra z Kułaczkowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 12. lutego 1903.

L. cz. L. 6/2 (8) [1842 3-3]
Franciszek Kurdziel z Zakopanego oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.
Kuratorem jego ustanowiony został Izidor Hagowski z Zakopanego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. L. VI. 18/2 (4) [1866 3-3]
Piotr Sękowski z Tarnopola uznany został za umyślowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono Michała Reszetuchę z Tarnopola.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 27. października 1902.

L. cz. P. 38/2 (1) [1873 3-3]
Michał Hawryłów, rolnik z Karaczynowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Iwan Mokryk rolnik z Karaczynowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 18. lutego 1903.

L. cz. L. 19/2 (4) [1665 2-3]
Anna Różańska z Nowego Targu oddana została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.
Kuratorem jej ustanowiony został Jan Leja z Nowego Targu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 1. stycznia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II 35/3 (2) [1896 3-3]
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Aleksandrowi Szozda przedtem w Budzanowie wniosła Marya Szozda skargę o zapłacenie 670 kor.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 26. marca 1903 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Julian Lewandowski gospodarz w Budzanowie będzie go zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, 6. marca 1903.

L. cz. Cg. II. 110/3 (1) [1969 3-3]
Przeciw nieobecny Lei recte Hindzie Rettig zam. Stauber i Salamonowi Rettig wniosł Chrystyan Link właściciel realności w Reichenbachu przez adw. emerytowanego c. k. Radeę Dworu Wiktora Ramskiego w Mikołajowie skargę o intabulację wykreślenia ze stanu biernego realności objętej w h. 137 gm. Krassów kolonia Reichenbach sumy 1400 zlr. w. a. z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 30. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Aleksander Mayer we Lwowie będzie ich zastępował, dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. A. 9/99 (19) [1752 2-3]
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. podaje do wiadomości, że dnia 10. grudnia 1898 zmarła we Lwowie Anna Stanisława Kwiatkowska nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ wiadomi najbliżsi ustawowi dziedzice zmarłej spadku tego się rzekli lub też mimo należytego wezwania pod rygorem ustawowym oświadczenia się w terminie nie wnieśli, a sąd nie ma wiadomości czy i jakie inne osoby mają prawo do tego

spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się ze swemi prawami do tut. sądu c. k. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem inaczey spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Michalewskiego przyznany będzie tym, którzy wniosą należyte oświadczenie się spadkowe, część zaś spadku nie objęta lub w razie gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek zostałby jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa wydany.

Lwów, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. K. 897/2 (2) [1734 2-3]
Nieobecnej Leontynie Spachner przedtem kupcowej w Stanisławowie ma być doręczona uchwała c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie z dnia 24. grudnia 1902 K. 897/2 (1), którą teży dalszy najem sklepu pod Nr. 126 wypowiedziano.

Ustanowiony dla strzeżenia jej praw kuratorem dr. Leon Bibring w Stanisławowie będzie ją zastępował, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 19. lutego 1903.

L. cz. A. 318/2 (3) [1737 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Jacko Cudny zmarł dnia 30. września 1902 w Stokach i pozostawił pisemne ostatniej woli rozporządzenie z dnia 28. września 1902, którem zapisał Paśce Cudnej 200 kor.

Gdy miejsce pobytu Paśki Cudnej nie jest znanem, wzywa się ją, by w ciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Piotrem Lemiszewskim ze Stók.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 6. lutego 1903.

L. cz. C. VIII. 147/3 (1) [1998 2-3]
Przeciw Feliksowi Zandlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Kazimierza Kamienobrodzkiego we Lwowie pozew o zapłacenie kwoty 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 19. marca 1903 o godz. 11 rano sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Feliksa Zandlera, ustanawia się Pana dra Jasińskiego we Lwowie kuratorem w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VIII.
Lwów, dnia 11. marca 1903.

L. cz. C. VIII. 148/3 (1) [1999 2-3]
Przeciw Feliksowi Zandlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Kazimierza Kamienobrodzkiego we Lwowie pozew o zapłacenie kwoty 850 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 19. marca 1903 o godz. 10³/₄ rano sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Feliksa Zandlera ustanawia się dra Jasińskiego we Lwowie kuratorem w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VIII.
Lwów, dnia 11. marca 1903.

L. cz. C. II. 17/3 (2) [1979 2-3]
Przeciw Waskowi Petryna Wasków którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Hrycia Petryny Pawlisz pozew o rozwiązanie umowy z daty Sambor 16. kwietnia 1901 l. rep. 38634.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. kwietnia 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw jego, ustanawia się pana dra Spindlera adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenż kurator zastępywać będzie jego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 23. lutego 1903.

L. cz. A. 298/2 (35) [1723 2-3]
Dnia 1. września 1855 umarł w Po-
regbie Wielkiej Paweł Liberda bez rozporzą-
dzenia ostatniej woli. Wzywa się nieznana
z pobytu jego córka Maryanna Liberda by
w przeciągu roku zgłosiła się w tutejszym
sądzie i oświadczyła do spadku gdyż inaczej
będzie przeprowadzony z jej kuratorem Ja-
nem Liberda.

C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 16. lutego 1903.

L. cz. C. II. 353 (1) [1980 2-3]
Przeciw Annie Klis, której miejsce po-
bytu jest nieznane, wniesionym został do
c. k. sądu powiatowego w Samborze przez
Piotra Fężaka pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę do rozprawy na dzień 14.
kwietnia 1903 o godzinie 9 rano w biurze
Nr. II.

Celem strzeżenia praw Anny Klis usta-
nawia się pana dra Marka Spindlera adw.
kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją
w rzecznej sprawie na jej koszt i nie-
bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 6. lutego 1903.

L. cz. T. 3/3 (3) [1764 1-3]

Na wniosek p. Stefani z Kozmińskich
Bogdanowiczowej wdraża się postępowanie
amortyzacyjne co do zaginionej książeczki
procentowej do książeczki wkładkowej kasy
oszczędności miasta Tarnopola Nr. 26375
na imię proszącej wystawionej i wzywa się
wszystkich, którzyby tę książeczkę procento-
wą posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy
licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu,
swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka
ta pozbawiona będzie wszelkiej mocy pra-
wnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. A. 273/2 (4) [380 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi podaje
do wiadomości, że Piotr Snilik zmarł 1882
r. w Winnikach.

Gdy miejsce pobytu Tekli zam. Koz-
kiewicz i Jana Romana nie jest znanem,
wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc
od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i
wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w
przeciwnym razie zostanie przeprowadzonym
ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i z usta-
nowionym dnia kuratorem Pańkiem Derka-
czem z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. T. 3/3 (3) [1758 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Od-
dział V. ogłasza, że na żądanie Maryanny z
Pikorów Sądowej, Ewy ze Sądowej Gaietek i
Honoraty Sądowej ze Zielonki z dnia 23. sty-
cznia 1903 T. 3/3 (1) wdrożeniem zostało w
myśl § 10 ustawy z dnia 16. lutego 1883
Nr. 20 Dz. u. p. postępowanie uznania Krzy-
sztofa Sądaję za zmarłego.

Kuratorem za zmarłego uznać się ma-
jącego Krzysztofa Sądaję ustanowionym zo-
stał adw. dr. Fischler w Rzeszowie.

Krzysztof Sądaję urodzony dnia 23. lipca
1871 w Zielonce, wydał się w roku 1897
na zarobek do Rumunii, a po dziś dzień nie
powrócił, zaś według zeznań świadków Mar-
celego Sądaję, Wojciecha Zielonickiego i
Honoraty Sądaję miał tenże dnia 30. paździer-
nika 1897 w Rumunii umrzeć.

Wzywa się tedy Krzysztofa Sądaję aby
o sobie udzielił wiadomość ustanowionemu
kuratorowi lub tutejszemu sądowi, jakoteż
wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu
i miejscu zamieszkania jego mieli jaką wi-
adomość, aby o tem jego kuratorowi lub tu-
tejszemu sądowi donieśli, gdyż inaczej po
upływie 3 miesięcy od trzeciego ogłoszenia
niniejszego edyktu, na ponowne żądanie pro-
szącej tutejszy sąd uzna Krzysztofa Sądaję
za zmarłego.

Rzeszów, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. Cw. II. 282/3 (1) [2036]

Przeciw dr. Henrykowi Lgockiemu, które-
go miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym
został do c. k. sądu krajowego, jako han-
dlowego w Krakowie przez powiatową Kasę
Oszczędności w Krakowie pozew o 880 kor.
Na podstawie pozwu wydano dnia
1. marca 1903 nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw dra Henryka
Lgockiego, ustanawia się pana dra Kwieciń-
skiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego
kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie

się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 1. marca 1903.

L. cz. C. I. 38/3 (1) [2042]

Przeciw Hryciewi Stapajowi po Pawle
rolnikowi z Rzepedzi, którego miejsce po-
bytu jest nieznane, wniesionym został do c. k.
sądu powiatowego w Bukowsku przez Ewę
Stapaj po Pawle zam. Stapaj włościankę w
Rzepedzi pozew o uznanie 1/7 części real-
ności w h. 202 ks. gr. gm. Rzepedź.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę do rozprawy na dzień 19. marca
1903 o godz. 9 przed południem do tego
sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Hry-
cia Stapaję ustanawia się pana Andrija Sta-
paję rolnika w Rzepedzi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 23. lutego 1903.

L. cz. C. II. 54/3 (1) [2050]

Przeciw Jędrzejowi Knapowi niewiado-
memu z pobytu wniósł Jan Skowronek po-
zew o 350 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę
do rozprawy na 23. marca 1903 o godz. 9
rano.

Dla pozwanego ustanowiono adw. dra
Stysia kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwanego na
jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki po-
zwany w sądzie się nie zgłosi, lub pełno-
mocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 1. marca 1903.

L. cz. E. 2788/2 (4) [1741]

W postępowaniu licytacyjnem Bernharda
Abrahamowicza przeciw Bernardowi Sitaro-
wi i spółce o 300 kor. i 26 kor. z pn.
ustanawia się celem strzeżenia praw dłużni-
ka Bernarda Sitarę niewiadomego z miejsca
pobytu (* Ameryce), któremu uchwały tus.
z dnia 17. grudnia 1902 l. cz. E. 2788/2
(2) lub też którejkolwiek innej uchwały w
tem postępowaniu później wydanej, bądź
wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć
by nie można, kuratorem Pana adw. dra
Radożyńskiego w Gorlicach.

Rzeczą jest kuratora, tę osobę, dla
której go ustanowiono, w powyższem po-
stępowaniu licytacyjnem tak długo zastępy-
wać, dopóki ona sama się nie zgłosi lub
sądowi innego zastępcy nie wymieni, albo
dopóki jej interes nie przestanie wymagać
zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 17. lutego 1903.

L. cz. A. 21/2 (7) [1582]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
podaje do wiadomości, iż dnia 8. lutego
1902 zeszł z życia Mieczysław Mikola-
jewicz w Majdanie nie pozostawiając rozpor-
ządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy
i które osoby oprócz pozostałej małżonki sp.
Mieczysława Mikolajewicza p. Salomei Mikol-
ajewiczowej mają jeszcze prawa do spadku
jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby
zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego
rościć sobie prawo do spadku, by w ciągu
roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia
w Gazecie Lwowskiej się zgłosili i oświad-
czono się do spadku wniesli, gdyż inaczej
pertraktacja spadku tylko z małżonką spad-
kodawcy ewentualnie z tymi, którzy się
jeszcze do spadku zgłoszą i swój tytuł dzie-
dziczenia wykażą, przeprowadzoną zostanie.

Kuratorem tychże nieznanych osób
ustanowiono p. adw. dra Zygmunta Mary-
nowskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. C. III. 28/3 (3) [2017]

Przeciw Janowi Sendyce z Chmielowa,
którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
sionym został do c. k. sądu powiatowego w
Tarnobrzegu przez Rozalię Sendyka pozew o
podział posiadłości pod l. 2-8 lwh. 80 ks.
gr. gm. Chmielów.

Na podstawie pozwu wyznacza się au-
dyencyę na dzień 6. kwietnia 1903 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego
z miejsca pobytu Jana Sendyki ustanawia
się p. adw. dra Rebena w Tarnobrzegu ku-
ratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewia-
domego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie
na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on

w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika
nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 6. marca 1903.

L. cz. C. I. 35/3 (1) [2015]

Przeciw Wasylowi Łopuszańskiemu i
Josafatowi Łopuszańskiemu, których miejsce
pobytu jest nieznane, wniesionym został do
c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez
Iwana Łopuszańskiego pozew o uznanie prawa
własności i 2/6 części spadku po ś. p. Jurku
Łopuszańskim.

Na podstawie pozwu wyznacza się ter-
min do ustnej rozprawy na dzień 9. kwietnia
1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanym usta-
nawia się p. Wasyla Tymowskiego w Święt-
em kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanym w rzecznej sprawie na ich koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 2. marca 1903.

L. cz. C. 64/3 (1) [2019]

Przeciw Franciszkowi Baumrukowi z
Ryglic, którego miejsce pobytu jest nieznane,
wniesionym został do c. k. sądu powia-
towego w Tuchowie przez Franciszka Wieję
pozew o 325 kor. 60 hal. zpu.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 6. kwietnia 1903 na go-
dzinę 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Franciszka Baum-
ruka ustanawia się p. Kazimierza Goyskiego
c. k. notaryusza w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż-
wymienionego w rzecznej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. D. h. 97/3 [1762]

Niewiadomemu z życia i miejsca po-
bytu Józefowi Liebmana w sprawie toczącej
się przed c. k. sądem obwodowym w Stryju
o intabulację prawa własności do realności
objętej w h. 670 ks. grt. gm. miasta Stryja
ma być doręczoną uchwała z dnia 11. lutego
1903 l. cz. D. h. 97/3, którą prawo własno-
ści do realności na rzecz Józefa Horowitza
i Sary Horowitz zaintabulowano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Lieb-
mann przebywa, ustanawia się w celu strze-
żenia jego praw kuratora w osobie p. dra
Finkla adw. w Stryju.

Tenże kurator zastępywać będzie wspo-
mnianego kuranda w rzecznej sprawie na
jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on

sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11. lutego 1903.

L. cz. Prez. 432 18 P/3 [2022]

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k.
wyższego sądu krajowego we Lwowie zarzą-
dził na podstawie §. 297 p. k. nadzwyczajne
posiedzenie sądów przysięgłych przy c. k.
sądzie obwodowym w Kołomyi rozpocząć
się mające dnia 23. kwietnia 1903 o godz.
1/2, 9 przed południem i zamianował na mocy
§. 311 p. k. przewodniczącym dla tego po-
siedzenia sądów przysięgłych radę wyższego
sądu krajowego Mieczysława Mrawskiego a
jego zastępcami radców sądu krajowego Ale-
ksandre Kozaczka, Antoniego Wileckiego i
Stanisława Czerwińskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 7. marca 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 166 stow. II. 315 [1968]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza, że firma „Księgarnia ludo-
wa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograni-
czoną poręką“ została dnia 19. lutego 1903
wpisaną do rejestru stowarzyszeń zarobkowych
i gospodarczych i że przy tem uwidoczniło
się stowarzyszenie ma swą siedzibą we Lwo-
wie i opiera się na statucie z dnia 30. sty-
cznia 1903, że przedmiotem przedsiębiorstwa
jest zakładanie i prowadzenie księgarni we
Lwowie i innych miastach Galicyi, wydawa-
nie książek, broszur, czasopism, prowadzenie
drukarni, introligatorni oraz innych z księ-
garstwem, wydawnictwem i drukarstwem w
związku będących gałęzi przemysłu, czas-
twa przedsiębiorstwa jest nieograniczony,
przełożenie tworzy dyrekcya składająca
się z dwóch dyrektorów, wybieranych
przez radę nadzorczą na trzy lata, którzy
zastępują i podpisują towarzystwo w ten spo-
sób, że pod brzmieniem firmy obaj dyrekto-
rowie kładą swe podpisy, ogłoszenia towa-
rzystwa następują przez umieszczenie w je-
dnym z dzienników lwowskich, odpowiedzial-
ność członków jest ograniczoną do podwój-
nej wysokości udziału, dział pojedynczy
członka wynosi 100 kor.

Do zarej. stowarzyszenia upo-
ważniono walne zgromadzenie Pp. Stanisława
Botwińskiego i Wacława Podwińskiego.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 21. lutego 1903.

Doniesienia prywatne.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny,
niech tylko zażyje Pastylek Geraudela.“

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDELA

nieomyślnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia płucnego,
chrypki, zakatarzenia, irytacji pierścowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób,
które zbyt ciężko głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie w aptekach
PP.: Mikolasecha, Wewińskiego i Ruckera W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Bedyka.

Ogłoszenie.

Mam zaszczyt zaprosić niniejszem P. T. członków To-
warzystwa kredytowego i oszczędności w Sanoku na

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków tegoż Towarzystwa, które odbędzie się dnia 29.
marca 1903 o godz. 4 po poł. w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie zarządu z czynności z zamknięciem rachunków
za rok 1902 i wnioskiem co do rozdziału zysku.
2. Udzielenie zarządowi absolutorium.
3. Wybór Dyrekcji.
4. Wybór 4 członków rady nadzorczej.
5. Zmiana statutu.
6. Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 12. marca 1903.

Prezes rady nadzorczej: Dr. Artur Goldhammer.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
fabryk kolei wążkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępów cywilizacji =
Sztuka i nanka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. marca 1903

Podróż na wschód
z Neapolu przez Konstantynopol
na wybrzeże Małej Azji.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

7 pokoi I. piętro Akademicka 16, od 1. kwietnia do wynajęcia.

Pianino dobrej marki używane kupię. Oferty
Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów,
Pasaż Hausmana.

Tableau fotograficzne 18x24 Kościuszko Po-
biatowski i 8 wódzów z roku 1831 do nabycia
po 2 kor za egzemplarz z przesyłką. W. Brzemski
skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 kgr. 8 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Karczawski, w. nauz. swa-
ższy pl.

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie
i wnieśli akademicki. Adres w biurze Plohn.

Poszukuje pracy Bazyl Ostapowicz, który
po wyjściu ze szpitala po ciężkiej operacji,
znalazł się na bruku bez kawałka chleba. Może być
pisarzem kancelaryjnym lub dozorcą przy robotach
Adres: Zielona 33

Były dyktaryusz przy Władzach auto-
nomicznych i skarbowych z wyrobionem piśmem
polsko-niemieckim z cehubnemi świadectwami, prze-
szło ośm lat w tym zawodzie pracujący, biegły
także w rachunkach i buchalterii, chętniejszanin,
poszukuje posady przy jakimkolwiek Urzędzie, lub
pisania na akord, przysłać także posadę przy jak-
imkolwiek przedsiębiorstwie fabrycznym pod adres w:
„Pilność“ poste restante 1915 p.

Meble gięte.

Bracia Tercyjarze św. Franciszka posłu-
gujący ubogim, Lwów, ulica Klepa-
rowska 15 — wózek zabiera meble do
naprawy i rozwozi naprawione i nowo
zakupione.

Dom na prowincyi

z 4 pokojami, kuchnią, muraowaną piwnicą,
ogrodem, sadem, z dwóch stron otoczony
rzeką tania do sprzedania. Wiadomość
p. Majeranowski, Skwarzawa.

Zbierając materiały do mo-
nografii rodu Lipińskich, uprasza
się wszystkie rodziny noszące to na-
zwisko o nadsyłanie wiadomości i ko-
pii dokumentów pod adresem: Wio-
ders: i. Warszawa, Chłodna 32.

Dnia 23. lutego 1903 skradziono we
Lwowie Izakowi Schwadronowi paszport po-
dróżny na jego własne imiona dwóch jego
synów Mendla i Abrahama Jakira Schwad-
rona jako towarzyszy podróży opiewający,
wystawiony 27. stycznia 1903 przez Staro-
stwo złoczowskie na podróż do Rumunii,
Rosyi i Turcji (Palestyna).

Szczepy owocowe

wysłać do każdej poczty i stacji w właściwej
porze Jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, jedna sztuka
50 ct. 10 sztuk 4 zł 75 ct. Brzoskwinie, wiśnie,
morele, węgierki, nektaryny, drzewa i krzewy ozdobne
i t. p. — Cennik z objaśnieniem porożogiznem wy-
śełam opłatnie każdemu

E Ukleński

Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór
o. p. Kraków.

Zastawione

gdziekolwiek losy, we Lwowie albo też w ban-
kach prowincjonalnych wykupuje i dopłaca
się do pełnego kursu. Te same losy można
też odkupić na dogodne raty miesięczne
Prawo gry natychmiastowe.

Dom bankowy

Rohatyn i Ulam
Lwów, Sykstuska 8.

Pół kilo pierza gęsiego tylko 60 centów

rozysłać zupełnie nowe, szare gęsie pierze
ręką darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo
w lepszym gatunku tylko 70 ct. w poczo-
wych pakietach próbnym 5-kilowym za po-
braniem pocztowym. J. Krasa, handel pier-
zem w Smichowie koło Pragi (Czechy).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, przys-
szcze, czerwoności, krosty, wagnery,
wysypkę, liszaję, hemoroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty
na częściach ciała porożonych wło-
sami i wszelki słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na
porost włosów.

Stoik 2 1/2 frank. we Francyi, w Paryżu, w apte-
ce p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-
wiońskiego, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Frau żyńskiego,
Redyka i Wiszniewskiego.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i autwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)
przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamó-
wienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracji etc. przez pierwszorzędnich
artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNA W PARYŻU
Pomyślnie skutkują w Bładozce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis orga-
nicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrotu-
licznym (nabrzimienia, strum, wole na szyi. etc.).
Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiońskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.:
Redyka, Wiszniewskiego i Mikuńskiego



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny

poleca

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
" Souhong czarna	" 2.-
" Zbiór majowy	" 3.-
" Kaysow czarna	" 4.-
" Melange de Lond.	" 4.-
" Wysiewki herbaciane	" 1.30
" Wysiewki herbaciane naj- lepsze	" 1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który
rozsyła franco opłacone do każdej stacji
pocztowej, 4 1/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.- 1/2 kl. — 90
Cuba grubo-ziarnista	" 9.50 " — 96
Ceylon zielona	" 10.- " 1.-
" przednia	" 10.40 " 1.04
" gruboziarn.	" 10.75 " 1.08
" perłowa	" 10.75 " 1.08
Mocca arabska arom.	" 10.75 " 1.08
Jawa złota	" 10.75 " 1.08

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tulkki i bibulki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych
handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Licytacja.

W Lwowskim akcyjnym Zakładzie Zastawniczym
przy ul. Karola Ludwika 1. 3,

odbędzie się

2. kwietnia 1903 o godzinie 10-tej rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do dnia 31.
października 1902 włącznie, oznaczonych Nr. od 19.149 do 70.355.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra, szlachetnych ka-
mieni, zegarki, broń myśliwska, platery i t. p.

Zwykłe czynności biurowe będą w dniu tym zastanowione.

Dyrekcya.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich
bez wyjątku stacyj kolei w Galicji,
Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,
oraz w księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12. Telefon Nr. 527.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.